Kurier Szczeciński

8 stron

26·I·V·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZRÓD

CZWARTEK, 7 CZERWCA 1984 ROKU

Nr 113 (11 996) Rok założenia 1945 Nakład: 83 000 egz. Cena 5 zł

Przedwyborcze dialogi

Oni jeszcze nie są wyborcami, ale...

NIE MAJĄ racji ci, którzy twierdzą, że młodzież w nikłym stopniu lub wcale nie interesuje się życiem społecznym. Do tego wniosku skłania przedwyborcze spotkanie z kandydatką na radną WRN, **p. Haliną Stefańską-Łaską, które miało miejsce w IX Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Monte Cassino w Szczecinie.**

„Chciałabym wysłuchać waszych opinii i uwag o Programie Wyborczym PRON, ale także o tym, co wam się podoba, co nie; czego oczekujecie od siebie i innych w najbliższych latach" — powiedziała kandydatka na radną, mimo młodego wieku, potrafiąca szybko nawiązywać kontakt z młodym audytorium. Nic dziwnego, jest nauczycielką w innym liceum — im. Mieszka I. Na odzew nie trzeba było czekać. Uczniowie trzecich klas, którzy na spotkanie przyszli,

(Dokończenie na str. 2)

Można zrobić więcej dla kultury

KANDYDACI na radnych WRN i MRN — działacze kultury miasta i województwa spotkali się wczoraj w Zamku Książąt Pomorskich z wyborcami reprezentującymi środowisko kulturalne Szczecina.

Prezentacji kandydatów dokonał wicewojewoda szczeciński prezes Szczecińskiego Towarzystwa Kultury Henryk Kluka.

NASTĘPNIE dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego **Mieczysław Chmielewski** przedstawił wojewódzki program rozwoju kultury do 1990 roku, na pierwszy plan wysuwając inwestycje, które wzbogacić mają bazę kulturalną. Największym, zakrojonym na szeroką skalę przedsięwzięciem jest rozbudowa Wojewódzkiej i Miejskiej Bi-

(Dokończenie na str. 2)

Nieuczciwi rzemieślnicy wolą zamknąć zakłady niż poddać się kontroli

Sypią się kary za oszukiwanie skarbu państwa

WARSZAWA PAP. 630 tys. zł zapłaci właścicielka kawiarni w Koszalinie — zwolniona dotąd od podatków — za nielegalną sprzedaż alkoholu. Nielegalne zatrudnianie pracowników kosztować będzie właściciela zakładu malarskiego w Świdwinie (woj. koszalińskie) podwyższenie podatku z 52 tys. do 923 tys. zł rocznie.

JAK z tego widać nie opłaca się oszukiwanie skarbu państwa. Choć kontrole, prowadzone ostatnio ze znacznym nasileniem, wciąż jeszcze przynoszą liczne przykłady takich poczynań. W woj. koszalińskim na 138 kontrolowanych placówek aż w 62 przypadkach natrafiono na przejawy nierzetelności. Straty finansowe ocenia się na ponad 7 mln zł.

PLONEM 3-tygodniowej akcji kontroli w woj. tarnowskim jest wymierzenie kar w wysokości ponad milion złotych za zaniżanie obrotów, nieuzasadnione podwyższanie cen itp. Charakterystyczna jest reakcja niektórych właścicieli prywatnych zakładów i sklepów, którzy spodziewając się kontrolerów czasowo zawiesili działalność. Jest to jednak skrupulatnie rejestrowane i zakłady te znajdą się na pierwszym miejscu na liście kontrolowanych, gdy tylko otworzą swe podwoje.

W Toruniu ze szczególną uwagą kontrolerzy przyjrzeli się tkmom połonijnym. Na 14 kontrolowanych aż w 6 natrafiono na istotne uchybienia. Nagminnym zjawiskiem są nieprawidłowości w zatrudnianiu, zaniżanie kosztorysów, braki w dokumentach finansowo-księgowych oraz stosowanie bardzo wysokiej stawki zysku. Zaistniała konieczność wszczęcia 12 postępowań karnych i karno-skarbowych. Natomiast w sektorze prywatnym powtarzają się obserwowane w całym kraju zjawiska nieformalnego zatrudniania pracowników, rozszerzania działalności poza zakres posia-

(Dokończenie na str. 2)

Drugi dzień wizyty N. Ceausescu w Polsce

Spotkania z ludźmi pracy

DZIŚ drugi dzień oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką składa w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta SRR Nicolae Ceausescu. Czwartkowy program wizyty przewiduje spotkania rumuńskich gości z ludźmi pracy stolicy w zakładach przemysłowych. Kontynuowane będą polsko-rumuńskie rozmowy dotyczące zacieśniania kontaktów politycznych i współpracy gospodarczej.

WCZORAJ po uroczystym powitaniu na lotnisku Okęcie, Nicolae Ceausescu udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie oddał hołd żołnierzom poległym na różnych frontach II wojny światowej. Na zakończenie uroczystości wpisał się do Księgi Pamiątkowej Grobu Nieznanego Żołnierza. Następnie odbyły się polsko-rumuńskie spotkania i rozmowy.

Wieczorem w Pałacu Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia I sekretarzowi KC PZPR, prezesowi Rady Ministrów, gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu Orderu Gwiazdy Socjalistycznej Republiki Rumunii I klasy ze wstęgą. Aktu dekoracji dokonał sekretarz generalny RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu.

W gospodarce morskiej

Rozwój współpracy polsko-radzieckiej

WCZORAJ w Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się spotkanie gdańskiego Klubu Współpracy Gospodarczej z ZSRR, działającego przy Oddziale Morskim PIHZ w Gdyni. Wiodącym tematem był dalszy rozwój współpracy polsko-radzieckiej w gospodarce morskiej.

W niedzielę obchody wojewódzkie

Święto Ludowe 84

TEGOROCZNE Święto Ludowe na Ziemi Szczecińskiej szczególnie uroczyście obchodzone będzie **w gminie Gryfino.** Na terenie tym żyje prawie 29 tys. mieszkańców, zaś w 21 sołectwach obok siebie gospodarują sektory rolnictwa uspołecznionego (KPGR Gardno i RSP Radziszewo) oraz 1200 gospodarzy indywidualnych.

ZIEMIA ta charakteryzuje się średnimi plonami: 34 q z hektara, a także wyhodowano tam (w 1983 roku) 2369 sztuk bydła. Gospodarstwa indywidualne uważać można za

(Dokończenie na str. 2)

W Słupsku

Skradziono... łabędzicę

SŁUPSK PAP. Niecodzienna kradzież miała miejsce w Słupsku. Z gniazda, znajdującego się od wielu lat na miejskim stawku, nie opodal rzeki Słupi, zginęła łabędzica wraz z dziewięcioma wysiadywanymi przez nią jajami. Okoliczni mieszkańcy, którzy od wielu lat opiekują się łabędziami przebywającymi w tym rejonie miasta, zaapelowali do słupszczan o pomoc w ujawnieniu wandali-złodziei.

Pierwsze grzyby...

TARNÓW PAP. Tarnowianin Andrzej K. znalazł w lasach koło Rzepiennika 5 okazałych czerwonych koźaków. Twierdzi on również, że w lasach tarnowskich, dzięki sporym opadom deszczu oraz ciepłym nocom, pojawiło się sporo grzybów. Większość z nich to grzyby trujące ale można, przy odrobinie cierpliwości i znajomości lasu, znaleźć także, jak to udowodnił, grzyby jadalne. Pojawiły się już także pieczarki. W najbliższym czasie, po obfitych opadach powinno być więcej grzybów.

...i czereśnie

KIELCE PAP. Później niż w latach ubiegłych w prywatnych sklepach owocowo-warzywnych w Kielcach pojawiły się w sprzedaży pierwsze czereśnie. Jest to najwcześniejsza odmiana, dojrzewająca przeważnie, gdy są sprzyjające warunki, w drugiej połowie maja i dlatego czereśnie te nazwane są „majówkami".

Cena jednak 250 zł za 1 kg jest zbyt wygórowana, toteż niewielu jest amatorów na pierwsze owoce. W miarę dojrzewania następnych odmian zwiększa się dostępny i wówczas ceny znacznie spadną.

Pierwszy „argentyńczyk" już w eksploatacji

Jutro podniesienie bandery na m/s „Ziemia Suwalska"

JUTRO w piątek 8 bm., w porcie szczecińskim zostanie podniesiona bandera na nowym masowcu Polskiej Żeglugi Morskiej — m/s **„Ziemia Suwalska".**

Jest to pierwszy statek z serii 6 jednostek z tzw. kontraktu argentyńskiego.

PO wnikliwej analizie rynku statków, PZM w marcu 1981 r. zawarła kontrakt na budowę masowców po 26 600 DWT ze stocznią argentyńską Astilleros Allanza SA, uprawomocnił się on w styczniu 1982 r., a jednostki mają wejść do eksploatacji w latach 1984—85.

Nowe „Ziemie" zastąpią dotychczas eksploatowane masowce tego typu a zbudowane w latach 1965—68 w stoczniach włoskich i w stoczni angielskiej. Wiek wyeksploatowanie, a także podwyższone opłaty portowe dla statków powyżej 15 lat, stwarzają znaczne trudno-

(Dokończenie na str. 2)

Szef reżimu RPA w Brukseli

BRUKSELA PAP. Szef reżimu RPA, Pieter Botha przybył w środę z jednodniową wizytą do Belgii. Wizycie towarzyszy fala protestów ze strony przedstawicieli wielu belgijskich ugrupowań politycznych i organizacji, które potępiły politykę segregacji rasowej w Republice Południowej Afryki.

W stolicy W. Brytanii

„Szczyt" siódemki

LONDYN PAP. W stolicy W. Brytanii rozpocznie się dziś trzydniowy szczyt gospodarczy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw kapitalistycznych.

Spotkania „siódemki" zapoczątkował w 1975 roku ówczesny prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing w Rambouil-

(Dokończenie na str. 3)

Piorun kulisty spustoszył mieszkania

MOSKWA PAP. Do mieszkania S. Agdarowej w stolicy Tadżykistanu — Duszanbe wtargnął piorun kulisty. Przy oślepiającym wybuchu rozległ się trzask, dźwięk rozbitego szkła. Zgasło światło. Z telewizora zaczął wydobywać się dym. Piorun wyszukał następnie maleńką szczelinę w ścianie, o której istnieniu gospodyni nawet nie wiedziała i przedostał się do sąsiadów. Zostawił tam wielką dziurę w dywanie, uszkodził odbiornik radiowy, przeleciał przez pokój i oddalił się przez otwarte okno w kuchni.

Przybyły na miejsce pracownik instytutu astrofizyki Akademii Nauk Tadżykistanu znalazł przed domem rozdarte silnym uderzeniem grube drzewo. Właśnie w nie uderzył najpierw piorun, po czym zaczął szaleć po domu.

Dotychczas meteorolodzy nie rejestrowali w Tadżykistanie tego rodzaju niespodzianek natury, jakkolwiek gwałtowne burze nie stanowią rzadkości w tej republice.

Śmierć przywódcy sikhijskich ekstremistów

DELHI PAP. Indyjska agencja PTI poinformowała dziś rano, że przywódca ekstremistów sikhijskich, Jarnail Singh Bhindranwale zginął w czasie walk na terenie Złotej Świątyni Sikhów w Amritsarze (stan Pendżab). Agencja nie podała szczegółów na ten temat. Rzecznik rządowy oświadczył w Delhi, że wojska indyjskie w środę wieczorem pokonały ekstremistów sikhijskich, którzy schronili się w Złotej Świątyni. Walki na terenie Złotej Świątyni ustały. Świątynia nie została zniszczona. W czasie środowego szturmu armii indyjskiej na Złotą Świątynię zginęło 300 osób, schwytano 450 ekstremistów sikhijskich.

Sypią się kary

(Dokończenie ze str. 1)

danego zezwolenia, zaniżania obrotów itp. W gastronomii niemal regułą jest niższa waga dań konsumpcyjnych.

IZBA SKARBOWA w woj. szczecińskim ujawniła dotychczas aż 115 przypadków wykroczeń karno-skarbowych. Uszczuplily one budżet państwa na ok. 15 mln zł. Prowadzone jest postępowanie w sprawie zwanej tu aferą baltonowską. Marynarze i rybacy uprawnieni do korzystania z zakupów w „Baltonie" nabyte tu towary odsprzedawali następnie ze znacznym zyskiem. Kolejna sprawa dotyczy usług w postaci montażu przez rzemieślników urządzeń odgromowych pod płaszczykiem ochotniczej straży pożarnej. W ten sposób unikali oni płacenia należnych podatków. Bardzo liczne są też przypadki zaniżania obrotów oraz rozszerzania sprzedaży przez właścicieli prywatnych sklepów. W jednym z nich — w Pyrzycach — znaleziono np. 12 nie ewidencjonowanych kompletów mebli.

Zwolennikami szybkiego pomnażania złotówek byli także dwaj mieszkańcy Nowogardu. Mając zezwolenie na budowanie kawiarni uzupełnili ją samowolnie o część hotelową. Obiekt, którego budowa kosztowała 6 mln zł sprzedali następnie za... 21 mln zł. Wymierzono im 12 mln zł podatku.

Szybki zysk prywatnym przedsiębiorcom ułatwiają często kontakty z sektorem uspołecznionym, W Stargardzie wla ściciel zakładu rzemieślniczego, omijając wiele przepisów wydawał i sprzedawał w całym kraju tzw. malowanki historyczne dla dzieci. Udało mu się je wydrukować w państwowych zakładach graficznych, w których pod pretekstem dodatkowej opłaty za przyspieszenie druku wręczał łapówki niektórym pracownikom.

Niestety, również w woj. poznańskim, gdzie rzetelność ma długotrwałą tradycję, jest wiele przypadków działań nielegalnych. Kontrole wykryły tu sprzedawanie bez zezwolenia napojów alkoholowych. Wielu ajentów nie potrafiło wyjaśnić źródeł zakupów towarów pochodzenia zagranicznego; regułą jest brak etykiet na sprzedawanych artykułach itp.

Terminarz spotkań przedwyborczych

DZIŚ (7 bm.) odbędą się kolejne spotkania z kandydatami na radnych:

◇ Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Floriana Szarego 12, godz. 17 — okręgi wyborcze nr 4 do MRN i nr 27 do WRN.

◇ Zespół Szkół Budowlanych nr 2, ul. Szafera 4, godz. 17 — okręgi wyborcze nr 14 do MRN i nr 16 do WRN.

◇ Świetlica OADM nr 6, ul. Wielkopolska 43b, godz. 17 — okręgi wyborcze nr 19 do MRN i 21 do WRN.

◇ Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Malczewskiego 22a, godz. 17 — okręgi wyborcze nr 20 do MRN i nr 22 do WRN.

Jutro zaś (8 bm.) następne zebrania odbędą się:

◇ Dom Kultury Kolejarza, ul. Partyzantów 2, godz. 12 — okręgi wyborcze nr 9 do MRN i nr 20 do WRN.

◇ Szczecińska Stocznia Remontowa, ul. Ludowa 13, godz. 14 — okręgi wyborcze nr 26 do MRN i nr 26 do WRN.

XX Festiwal Piosenki Radzieckiej

40 piosenkarzy i zespołów w konkursowych szrankach

DZIŚ w zielonogórskim amfiteatrze drugi dzień konkursowych przesłuchań jubileuszowego XX Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Przed publicznością oraz jurorami wystąpi prawie 40 piosenkarzy i zespołów amatorskich z całego kraju, którzy wykonają przygotowane przez siebie utwory.

Jutro podniesienie bandery na m/s „Ziemia Suwalska"

(Dokończenie ze str. 1)

ści w możliwościach rentownego ich zatrudnienia. Dlatego też odmłodzenie floty pozwoli PŻM na zwiększenie konkurencyjności i możliwości przewozowych, a tym samym zwiększenie rentowności eksploatowanych jednostek.

M/s „Ziemia Suwalska" przeznaczona jest do przewozów w żegludze oceanicznej ładunków sypkich luzem, takich jak zboże, rudy żelaza, węgiel, fosforyty itp. Przestrzeń ładunków podzielona została na 5 ładowni, przy czym ładownia nr 3 przystosowana jest do przyjmowania wody balastowej. Długość jednostki 180,23 m, szerokość — 23,10 m, wysokość boczna 13,90, zanurzenie 9,85, prędkość w morzu 14 węzłów. Zasięg pływania ok. 10 tys. mil morskich, autonomiczność pływania ok 30 dni.

W BUDOWIE m/s „Ziemia Suwalska" jak i pozostałych statków z serii uwzględniono wymagania techniczne konwencji międzynarodowych, a także pozaklasyfikacyjne przepisy PRS dotyczące wyposażenia statków morskich. Spełnione zostały także wymagania przepisów kanałów: Kilońskiego Sueskiego, Panamskiego oraz Drogi św. Wawrzyńca i Wielkich Jezior. Jednostki przeznaczone są do eksploatacji między portami wszystkich stref klimatycznych oprócz strefy subarktycznej.

(wit)

Kres przestępczej działalności dwóch band

Ukradli 50 „Polonezów", kilogramy złota i biżuterii...

WARSZAWA PAP. 50 „Polonezów", 7 „Fordów Granada", dziesiątki obrazów, kilogramy złota i biżuterii, sprzęt elektroniczny — łącznej wartości 120 mln zł — stało się łupem, działającej od dwóch lat w całym kraju, bandy Zdzisława N. Fakty te ujawniło prowadzone w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych śledztwo, którego efekty przedstawiono 6 bm. na konferencji prasowej w St. USW.

MIELIŚMY do czynienia — stwierdził szef Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego St. USW ppłk Franciszek Pawłowski — z bardzo groźnym przeciwnikiem. Herszt bandy, 30-letni, nigdzie nie pracujący Zdzisław N., poszukiwany od 3 lat listami gończymi, zorganizował w ciągu ostatnich 2 lat grupę przestępczą, dysponującą olbrzymim majątkiem, fałszywymi i skradzionymi dowodami osobistymi, sprzętem do włamań oraz bronią palną. Grupa specjalizowała się w kradzieży samochodów oraz włamaniach. Do tej pory udowodniono im ok. 200 przestępstw.

W skład bandy wchodziło 11 osób. 10 z nich, w tym szef, przebywa już w areszcie tymczasowym. Żadna z tych osób, mieszkających w okolicach Warszawy, nigdzie nie pracowała. Są w wieku 25—40 lat. W śledztwie ujawniono rodzinne powiązania przestępcze.

OD kwietnia br. tj. od momentu ujęcia Zdzisława N. trwają intensywne działania dochodzeniowe, mające na celu zebranie jak najobszerniejszego materiału dowodowego. Odzyskano rzeczy wartości 70 mln zł. Śledztwo trwać będzie prawdopodobnie do końca br. — cały czas wychodzą na jaw nowe szczegóły przestępczej działalności grupy.

Mniej zagarnęła łupów, ale za to działała z większą bezwzględnością druga, kilkunastoosobowa, banda z Warszawy, przeciwko której również prowadzone jest śledztwo w St. USW. Specjalizowała się ona we włamaniach do „Pewexów", sklepów „Jubiler", komisów — dokonywanych przy pomocy hydraulicznych podnośników. Łupem padło wiele kożuchów, sprzętu elektronicznego, aparatów fotograficznych wartości 15 mln zł.

Obecnie 12 osób z bandy w tym herszt, notabene była „prawa ręka" ujętego kilka lat temu „Niepobisza", przebywa w areszcie. Śledztwo trwa nadal.

Zatrzymani za działalność antypaństwową

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI PAP. Służba Bezpieczeństwa RUSW w Tomaszowie Mazowieckim (woj. piotrkowskie) zatrzymała przed kilkoma dniami 7-osobową grupę, która rozklejała w miejscach publicznych plakaty o wymowie antypaństwowej. W jej skład wchodzili czterej uczniowie szkół średnich w Tomaszowie, w wieku 18—19 lat oraz trzej pracownicy zakładów w tym mieście. Jeden z nich był dostarczycielem plakatów i organizatorem całej akcji. Wobec starszych członków grupy wystąpiono z wnioskami o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń; natomiast wobec uczniów odstąpiono od konsekwencji prawnych w tej sprawie. Wyjaśnili oni bowiem, że do tego czynu namówili ich starsi. Jeden z uczniów, otrzymawszy plakaty, nie przystąpił do ich rozklejania. W Urzędzie Miasta Tomaszowa odbyło się spotkanie, z udziałem przedstawicieli władz miejskich, oświatowych, prokuratury, WUSW w Piotrkowie i RUSW w Tomaszowie oraz rodziców, uczniów i ich semych. Młodzi ludzie, którym zwrócono uwagę na podłoże, skutki i konsekwencje związane z ich czynem wyrazili skruche oraz zapewnienie, że nie podejmą już tego rodzaju działalności.

Święto Ludowe 84

(Dokończenie ze str. 1)

nowoczesne, bowiem na każde 17 ha przypada tu jeden traktor, co — w obecnym, trudnym okresie — jest wynikiem dobrym. Tam gdzie grunty są gorszej klasy (np. Pniewo i Czepino) rolnicy specjalizują się w hodowli drobiu, zwierząt futerkowych, sadownictwie i uprawach szklarniowych.

Trwają obecnie uroczyste spotkania aktywu ZSL, akademie i wieczornice. Do święta przygotowują się także członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej. Dobrym wstępem do zaprezentowania społeczeństwu kulturalnego dorobku szczecińskiej wsi stały się V Pyrzyckie Spotkania z Folklorem. Już 9 czerwca natomiast w Krajniku Dolnym rozpocznie się wielki ludowy festyn.

Święto Ludowe 1984 przypada w okresie obchodów 40-lecia PRL przed zbliżającą się 35 rocznicą powstania ZSL i 90-leciem powstania zorganizowanego ruchu ludowego. Będzie to zatem i okazja do przypomnienia historycznej prawdy, iż chłopi otrzymali obszarniczą ziemię dzięki współdziałaniu z klasą robotniczą, wspólnej walce ludowców i rewolucyjnej lewicy.

AKCENTY historyczne pojawią się zatem i 10 czerwca w Gryfinie. Jednym z głównych punktów obchodów wojewódzkich stanie się więc społeczeństwu Ziemi Szczecińskiej, z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych (który rozpocznie się o godz. 11). W dalszej części obchodów mieszkańcy miasta będą mieli okazję podziwiać występy amatorskich zespołów artystycznych województwa (m. in. prezentacje zespołu „Krąg" z ZSE nr 2 w Szczecinie, zespołów Ziemi Pyrzyckiej, Gryfickiej, Gryfińskiej, Chojeńskiej). O godz. 13.30, na trasie Gryfino — Widuchowa — Gryfino ruszy wyścig kolarski. O godz. 14 rozpocznie się turniej piłki siatkowej o puchar prezesa WK ZSL, o godz. 16 obserwować możemy mecz piłki nożnej o mistrzostwo II klasy juniorów Energetyk Gryfino — Rega Trzebiatów, zaś o godz. 18 mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej — tych samych klubów.

Wojewódzkie obchody Święta Ludowego zakończy zabawa na świeżym powietrzu, okraszona oczywiście licznymi elementami folklorystycznymi, wzbogacona kiermaszami handlowymi i pokazami sztucznych ogni. (mor)

Milicja drogowa prosi świadków

18 MAJA br., o godz. 15.30 na ul. Ofiar Oświęcimia, jadący od al. Wyzwolenia w kierunku ul. Staszica rowerzysta potrącił kobietę. Pół godziny później na ul. Ku Słońcu zdążający w kierunku ul. Karola Miarki motocykl „Panonia" koloru czerwonego nr rej. SZJ 1601 na wysokości posesji nr 24-c uderzył w tył taksówki („Wołga" starego typu, koloru czarnego, nr rej. SZU 5049) która jadąc w tym samym kierunku skręcała w boczną uliczkę. Milicja drogowa prosi świadków obu wydarzeń o zgłoszenie się w RUSW przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8—16.

Przedwyborcze dialogi

(Dokończenie ze str. 1)

wykazywali w dyskusji bardzo dobrą znajomość spraw naszego miasta i regionu. Ciekawiło ich to, co prezentowała kandydatka na temat Programu Wyborczego PRON. Ale młodzi cenią sobie konkrety. I dlatego do przekonania oraz wyobraźni przemawia im fakt, że w roku akademickim 1985—86 powinien rozpocząć działanie nasz Uniwersytet Szczeciński. Dla nich to szczególna szansa, bo przecież za rok będą zdawali maturę. Wielu zostanie studentami przyszłej uczelni.

ALBO: „Mnie bardzo interesuje budowa hali sportowej w Szczecinie — stwierdził jeden z uczniów. — Wiem jak wiele dyskusji projekt powstania takiego obiektu wywołuje, bo przecież potrzeba nowych mieszkań, może nawet jeszcze inne potrzeby są pierwsze do zaspokojenia. Ale jeśli tej hali wspólnymi siłami nie zaczniemy budować teraz, mówiąc o trudnościach to w końcu kiedy? Halę wybudować trzeba" — stwierdził uczeń

„Złości mnie sprawa budowy hotelu „Neptun". Ileż można ciągnąć taką inwestycję? Tu na nic zdadzą się tłumaczenia, że kłopoty, czas szczególnie nie sprzyjający itd. Co najwyżej można o tej budowie mówić jako o przestrodze dla radnych, którzy będą wybierani. Oby nigdy nic nie powstawało u nas w Szczecinie w taki sposób". Tak zanotowałem inną wypowiedź.

„Wierzymy w to, że zawarte w programie wyborczym perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego są realne — stwierdził ktoś inny spośród młodego audytorium. — Chodzi nie tylko o powstanie uniwersytetu, lecz o budowę basenu przy Wyższej Szkole Morskiej, utworzenie kierunku farmacji w Pomorskiej Akademii Medycznej. Są to sprawy, które dotyczą nas, przyszłych maturzystów a potem być może — studentów Wierzymy, iż rada narodowa, tak wojewódzka jak i miejska, podejdzie do wykonania programu serio, że nie skończy się na „kiełbasie wyborczej".

„Oczywiście, wiele zależy od tego, jak będziemy się uczyli, a potem pracowali. Warto, żeby wszyscy zdali sobie z tego sprawę. Społeczeństwo i jego kierownicze siły muszą być w opozycji wobec zła".

W KRÓTKIEJ relacji z tego spotkania nie jestem w stanie pomieścić wszystkich wypowiedzi młodych ludzi. Oni jeszcze nie są wyborcami, ale...

Spotkanie z kandydatką na radną nie było lekcją — co modne teraz podkreślać — wychowania obywatelskiego, było po prostu obywatelską wymianą poglądów. Przecież ci młodzi, choć jeszcze niepełnoletni to także obywatele, a wkrótce ich głos liczył się będzie również formalnie.

Dobrze, iż organizatorzy takich spotkań pamiętali o nich. Podobne odbyły się w ostatnich dniach w kilku szkołach średnich. W niektórych do spotkań z młodzieżą nie doszło, ponieważ kandydaci na radnych, mimo zaproszenia, nie przyszli. Do IX Liceum przybyła tylko jedna kandydatka, zamiast trzech zaproszonych. Młodzież wyniosłaby z tego spotkania znacznie więcej, gdyby miała możliwość rozmowy również z kilkoma innymi kandydatami.

W. JURCZAK

Można zrobić więcej dla kultury

(Dokończenie ze str. 1)

blioteki Publicznej w Szczecinie, która dokonywać się będzie w trzech etapach. W przyszłym roku w oparciu o już gotowy projekt i przygotowywaną obecnie dokumentację rozpocznie się budowa nowego skrzydła Książnicy Szczecińskiej. Rzecz powstaje z myślą o potrzebach Szczecina jako ośrodka uniwersyteckiego.

DRUGĄ wielką inwestycją kulturalną jest budowa nowoczesnego ośrodka poligraficznego, w którym w przyszłości drukować się będzie 10 mln książek rocznie. W 5 miastach województwa wybudowane zostaną nowe domy kultury: w Chojnie, Goleniowie, Pyrzycach Maszewie i Węgorzynie, zaś biblioteki otrzymać mają nowe siedziby w Wolinie i Baniach. Do roku 1987 planuje się zakończenie budowy Stargardzkiego Centrum Kultury, a podobna (choć nieco skromniejsza) placówka ma być zbudowana w 1988 roku w Gryficach.

W Szczecinie podjęty zostanie w ciągu najbliższych lat I etap zabudowy Podzamcza na podstawie projektu nagrodzonego i wybranego do realizacji na ubiegłoroczym konkursie (powstać mają salony wystawowe plastyczne i fotograficzne).

W przyszłym roku zakończyć się ma remont Klubu 13 Muz. Na 40-lecie powrotu Szczecina do Macierzy dobiegnie wreszcie końca odbudowa Zamku. Niezbędna jest modernizacja Teatru Polskiego, oraz Muzeum Narodowego na Wałach Chrobrego.

Program rozwoju szkolnictwa artystycznego przewiduje uruchomienie w najbliższym roku akademickim w Szczecinie Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu, a za 4 lata — otwarcie samodzielnej uczelni muzycznej w grodzie Gryfa.

Głos zabrał kandydat do WRN Kazimierz Krzanowski — dyrektor Teatru Współczesnego. Z uznaniem wyraził się o wojewódzkim programie rozwoju kultury, podkreślił jego konkretność i realność. Przypomniał jednak, że już 20 lat temu powstała w Szczecinie idea budowy teatru wolno stojącego, obiektu nowoczesnego na miarę potrzeb wielkiego Szczecina. Teatry takie zafundowały sobie inne, mniejsze miasta: Kielce, Bydgoszcz, Radom i Gdynia.

Maria Fitz dyrektor Liceum Plastycznego — przypomniała, że od ponad 15 lat gotowy jest projekt nowej siedziby dla jej szkoły, mieszczącej się obecnie w pięknej, acz ciasnej i niefunkcjonalnej rezydencji Łozicków.

Dr Zdzisław Rymar — kandydat do WRN z Pyrzyc zapewnił, że jeśli uzyska mandat radnego reprezentować będzie przede wszystkim interes całego środowiska Ziemi Szczecińskiej.

W dyskusji padły też słowa krytyki pod adresem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego.

NA ZAKOŃCZENIE spotkania głos zabrał sekretarz KW PZPR Czesław Uścinowicz. Przyznał rację tym kandydatom na radnych i wyborcom, którzy domagali się rozszerzenia, zdynamizowania programu przedsięwzięć na rzecz kultury. Przedstawiony program to niezbędne minimum, a zrobić można i trzeba więcej. W tym wyborcy najlepiej znający potrzeby środowiska winni wspierać przyszłych radnych.

(law)

Demokracja po amerykańsku, czyli...

...jak wybrać prezydenta mniejszością głosów?

WASZYNGTON PAP. Demokratyczni kandydaci na prezydenta USA kończąc wstępną fazę kampanii, apelują do społeczeństwa o jak największy udział w wyborach prezydenckich 6 listopada i przypominają jednocześnie, iż Ronald Reagan został wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1980 r. w przybliżeniu jedną czwartą głosów obywateli tego kraju.

JAK WIADOMO, spośród 150 milionów obywateli USA uprawnionych do głosowania, w roku 1980 do urn stawiła się tylko nieco więcej niż połowa z nich, bo 53 procent, zaś na Reagana oddało głos jedynie 43 miliony 899 tysięcy obywateli. Inaczej mówiąc, ponad 100 milionów Amerykanów w wieku wyborczym, czyli z górą dwa razy więcej, głosowało przeciwko Reaganowi albo nie poszło do urn.

Na tak małą frekwencję wyborczą zwrócił uwagę były prezydent USA J. Carter, mówiąc: „dwie trzecie naszego społeczeństwa nie bierze udziału w głosowaniu. Grozi to wynaturzeniem i zniszczeniem struktury politycznej Ameryki".

W tegorocznych apelach demokratycznych kandydatów na prezydenta odzwierciedla się obawa o własny los, przerażenie, iż znowu obowiązujący system wyborczy, jak też obojętność większości przesądzą o wyborze człowieka, który nie powinien znaleźć się w Białym Domu, a który mimo to może znów zostać powołany do współdecydowania o losach świata.

AMERYKANIE mają jednak swoje powody, dla których nie biorą udziału w głosowaniu na prezydenta. Jak podają ostatnie badania opinii publicznej, większość społeczeństwa po prostu nie wierzy, aby oddany przez nich głos cokolwiek w ich życiu zmienił. Zapytywani odpowiadają, iż zbyt wiele razy głosowali na różnych prezydentów i nikt już dzisiaj ich nie przekona że miało to jakikolwiek wpływ na ich życie.

Rosnący brak zaufania do wybieranych najwyższych przedstawicieli republiki wynika przede wszystkim z umacniającego się przekonania iż amerykański system wyborczy preferuje ludzi niekoniecznie mądrych i uczciwych, ale za to dysponujących poparciem silnych grup nacisku, mających wielką siłę przebicia i dużą zdolność manipulowania ludźmi. Każda kolejna kampania wyborcza, z niewielkimi wyjątkami, przynosi coraz więcej dowodów, iż więcej do powiedzenia mają w tym kraju ludzie, za którymi opowiada się wielki kapitał i przemysł, a nie ci, którzy mają na względzie szeroki interes społeczny. W 1984 r. odpadła większość kandydatów demokratycznych, którym zabrakło pieniędzy, a nie idei i mądrych koncepcji. Odpadli, bowiem nie stać ich było, aby wydawać codziennie kilkaset tysięcy dolarów na reklamę i propagandę.

Jednak coraz częściej natrętna reklama wyborcza, w której nie wiadomo czego jest więcej, demagogii czy kabaretu, wywołuje reakcje negatywne ze strony społeczeństwa amerykańskiego. Według badań ankietowych demagogiczny charakter kampanii wyborczej, podczas której pada wiele obietnic nigdy później nie spełnianych, jest główną przyczyną, dla której prezydentem USA może zostać człowiek wybrany ok. 25 procentami głosów wyborczych. Do tego należy dodać wydłużający się okres kampanii wyborczej, podczas której wzajemne oskarżenia kandydatów na prezydenta wywołują niewiarę we wszystko, co się w tym okresie mówi.

Iran ostrzega Arabię Saudyjską

TEHERAN PAP. Iran przyznał, że Arabia Saudyjska zestrzeliła irański samolot typu „Phantom" i ostrzegł Saudyjczyków, że „odpowie w zdecydowany sposób" jeżeli dojdzie do dalszych incydentów. Radio teheańskie podało, że charge d'affaires Arabii Saudyjskiej został wezwany w środę do irańskiego MSZ i wręczono mu ostry protest Iranu. Według tej rozgłośni samolot irański typu „F-4" (Phantom) został zestrzelony nad wodami międzynarodowymi w Zatoce Perskiej. Arabia Saudyjska wcześniej podała że jej samoloty zestrzeliły maszynę irańską, która we wtorek naruszyła jej przestrzeń powietrzną.

Ostrzał artyleryjski Basry

BAGDAD PAP. Rzecznik wojskowy Iraku oświadczył w czwartek rano w Bagdadzie, że w wyniku środowego irańskiego ostrzału artyleryjskiego Basry zginęły 21 osoby cywilne, a 116 zostało rannych. Rzecznik dodał, że w odwecie Irak zaatakował miasta irańskie: Dezful, Masdzed Solejman i Nahawad, jednakże nie poinformował jakiej broni użyto do tych ataków. Komunikat wojskowy nadany przez radio bagdadzkie stwierdza, że w czasie ostrzału Basry zniszczeniu uległo m. in. 5 szkół podstawowych, przedszkole, meczet i 11 domów mieszkalnych. Zniszczeniu uległ również statek grecki, który stał w porcie w Basrze od początku wojny irańsko-irackiej.

Amerykanie cenzurowali pośmiertnie Eisenhowera

WASZYNGTON PAP. W broszurze wydanej w tych dniach z okazji 40 rocznicy lądowania aliantów w Normandii siły zbrojne USA ocenzurowały pośmiertnie gen. Dwighta Eisenhowera, aby jej atlantyccy czytelnicy nie dowiedzieli się, że naczelny dowódca sił alianckich w okresie drugiej wojny światowej i późniejszy prezydent USA wyrażał się z uznaniem o wkładzie Związku Radzieckiego w rozbicie Niemiec hitlerowskich.

Stratedzy propagandowi Pentagonu zamieścili w publikacji fragment radiowego wystąpienia Eisenhowera z 6 czerwca 1944 roku, ale usunęli z niego następujące zdanie: „Lądowanie (w Normandii) jest częścią przygotowanego przez działające wspólnie narody planu wyzwolenia Europy we współpracy z naszym wielkim sojusznikiem rosyjskim".

„Szczyt" siódemki

(Dokończenie ze str. 1)

let. Odbywały się one regularnie początkowo na płaszczyźnie nieoficjalnej, dziś nabrały formy prawie zinstytucjonalizowanej dorocznej konfrencji na najwyższym szczeblu.

W dziesiątym szczycie uczestniczą: Margaret Thatcher tegoroczny gospodarz (W. Brytania), Ronald Reagan (gospodarz poprzedniej konferencji w Williamsburgu), Francois Mitterrand (Francja), Helmut Kohl (RFN), Pierre Elliot Trudeau (Kanada), Bettino Craxi (Włochy) i Yasukiro Nakasone (Japonia).

Nie ma z góry ustalonego porządku obrad, ale wiadomo, że na posiedzeniach roboczych będą omawiane kwestie ściśle ekonomiczne: wysokie zadłużenie wielu państw, przede wszystkim Trzeciego Świata (850 mld dolarów), nadmierne oprocentowanie kredytów amerykańskich, posunięcia protekcjonistyczne. Natomiast poza tymi posiedzeniami o tematyce gospodarczej przedmiotem dyskusji mają być sprawy polityczne, w tym stosunki Wschód-Zachód, sytuacja w Zatoce Perskiej i inne aktualne wydarzenia.

Obrady będą się toczyły w pałacu Lancaster House w centrum Londynu. Zadecydowały o tym m. in. względy bezpieczeństwa, odgrywające coraz większą rolę w organizowaniu tego rodzaju konferencji.

Obserwatorzy polityczni (na czas konferencji akredytowano ok. 3 tys. dziennikarzy) nie spodziewają się powzięcia jakichś ważnych decyzji. Stany Zjednoczone, uważające się za „lokomotywę" umiarkowanego ożywienia gospodarczego w świecie zachodnim nie zamierzają zmienić swego stanowiska w sprawie wysokiej stopy procentowej, przedstawiciele Europy Zachodniej dalecy będą od ostrej krytyki USA niemal w przededniu bezpośrednich wybo rów do parlamentu EWG. Rząd francuski zdecydowanie odrzucił lansowany już przed szczytem amerykański projekt nowych sankcji gospodarczych wobec państw socjalistycznych (ograniczenia eksportu niektórych towarów przemysłowych).

Do uczestników „szczytu"

List J. P. de Cuellara

NOWY JORK PAP. W liście do uczestników londyńskiego szczytu 7 najbardziej uprzemysłowionych państw kapitalistycznych sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar zwrócił uwagę, iż napięta sytuacja polityczna utrudnia rozwiązywanie problemów gospodarczych, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata.

O spotkanie ZSRR — USA

Apel trzech premierów

HELSINKI PAP. Premierzy trzech państw europejskich — Grecji, Szwecji i Finlandii wystąpili ze wspólnym apelem do obu mocarstw o przełamanie rozbieżnych stanowisk w kwestiach rozbrojeniowych podczas radziecko-amerykańskiego spotkania „na szczycie".

Od czasu przerwania rokowań rozbrojeniowych — czytamy w tym dokumencie — wiele nowej niszczycielskiej broni rozmieszczono na ziemi europejskiej. Narody europejskie nie chcą się jednak stać ofiarami rywalizacji między mocarstwami. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań dla przełamania impasu w rokowaniach. Można to osiągnąć dzięki starannie przygotowanemu spotkaniu „na szczycie" ZSRR i USA.

Premierzy Papandreu, Palme i Sorsa wezwali do utworzenia stref bezatomowych w Skandynawii i na Bałkanach oraz wolnego od broni nuklearnej bliskiego zasięgu korytarza w Europie Środkowej w ramach wzajemnej i zrównoważonej redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie.

Lotniskowiec „America" płynie do Zatoki Perskiej

LOTNISKOWIEC „America" eskortowany przez cztery okręty wojenne przepłynął Kanał Sueski kierując się do rejonu cieśniny Ormuz u wejścia do Zatoki Perskiej, aby wzmocnić znajdującą się tam flotyllę z lotniskowcem „Kitty Hawk" na czele. Tak więc obecność wojskowa USA w regionie zatoki zwiększa się coraz bardziej, chociaż Reagan zapewniał w Londynie po rozmowach z panią Thatcher, że interwencji nie bierze się pod uwagę. Rozbieżność między oświadczeniami a faktami wywołuje wyraźne zaniepokojenie świata arabskiego, a zwłaszcza wschodniej jego części. Komentatorzy syryjscy zwracają uwagę, że różnica ta wynika m. in. z sytuacji przedwyborczej administracji Reagana, która obawia się, że po porażce Waszyngtonu w Libanie angażowanie się w konflikt o 15 tys. km od wybrzeży amerykańskich byłoby posunięciem wielce niepopularnym.

Zapowiedź wzrostu produkcji kawy

WASZYNGTON PAP. Według szacunków ministerstwa rolnictwa USA, światowa produkcja kawy w sezonie 1984—85 rozpoczynającym się w lipcu wyniesie 92,5 mln worków, wzrastając o 2 proc. Na bieżący sezon szacunki przewidywały 90,3 mln worków 60-kilogramowych.

Produkcja kawy w Ameryce Łacińskiej ma spaść o 7 proc. z ubiegłorocznego poziomu 44 mln worków z powodu zmniejszenia produkcji w Brazylii aż o 10 proc. Brazylia jest największym na świecie producentem kawy.

Natomiast produkcja kawy w Ameryce Północnej i Środkowej ma się podnieść o 9 proc. czyli do poziomu 16,6 mln worków. Produkcja afrykańska wzrośnie o 13 proc. (do 21,2 mln worków), na kontynencie azjatyckim o 20 proc. (do 9,5 mln worków), a w Oceanii o 5 proc. (do miliona worków).

Ksiądz na wieży

WASZYNGTON PAP. Duchowny-przełożony kongregacji baptystów w New Jersey Gary Burgess, wezwał wiernych do zwiększonego udziału w niedzielnych nabożeństwach. „Jeśli to uczynicie, to ja wejdę po ścianie na sam szczyt kościoła i tam zjem obiad" — oświadczył. Wkrótce potem liczba jego wyznawców w New Jersey, która wynosiła dotąd 100 osób, zwiększyła się trzykrotnie.

Burgess spełnił obietnicę. Wspiął się po linie na 25-metrową wieżę kościoła i zjadł tam posiłek, składający się z zupy z jagnięcia i anielskiego ciastka (angel food cake), mającego symbolizować posiłek niebieski.

Kto to jest Heinz Harmel?

(Honorowy obywatel francuskiego miasta Bayeux)

ZA WYRAZ „woli pojednania i pokoju" uznały władze miejskie Bayeux we Francji, pamiątkowy medal przyznany przez nie byłemu faszystowskiemu generałowi — Heinzowi Harmelowi. Warto więc przybliżyć opinii publicznej sylwetkę i „wojenne zasługi" generała Waffen SS, który znalazł się w panteonie ludzi szczególnie zasłużonych dla miasta Bayeux, miejscowości w Normandii, pierwszej na terytorium Francji wyzwolonej w czerwcu 1944 r. przez wojska alianckie spod okupacji hitlerowskiej. Dziennikarz PAP dotarł do materiałów i dokumentów udostępnionych mu m. in. przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, na podstawie których łatwo jest udzielić odpowiedzi na pytanie: kto to jest Heinz Harmel?

Urodzony w 1906 r. H. Harmel rozpoczyna w wieku 30 lat błyskotliwą karierę w szeregach SS z numerem ewidencyjnym 278276. Szybko zwraca uwagę swych przełożonych, którzy uznali go za szczególnie obiecującego oficera, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w szybkich awansach tego gorliwego SS-mana, wybijającego się w służbie zbrodniczych przywódców III Rzeszy.

O swojej przydatności dla realizacji „nowego ładu w Europie" przekonał swych zwierzchników już we wrześniu 1939 r. podczas agresji na Polskę, w której uczestniczył jako dowódca III batalionu pułku „Der Fuehrer". Nasz kraj jako pierwszy poznał — jak wiadomo — specjalne umiejętności SS m. in. w prowadzeniu „wojny błyskawicznej" z bezbronnymi kobietami i dziećmi, bestialskiego postępowania z jeńcami wojennymi. Heinz Harmel musiał niewątpliwie wykazywać wyjątkowe oddanie i wysoką sprawność w swej służbie o rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej, gdyż już na froncie radziecko-niemieckim występuje w randze ppłk SS, jako dowódca pułku wchodzącego w skład dywizji „Das Reich". Jego pułk działał w rejonie Charkowa w 1943 r. Rozbite przez Armię Czerwoną wojska hitlerowskie cofając się nie oszczędzały nikogo, stosując taktykę spalonej ziemi. I w tym przypadku organizacyjne i wojskowe talenty H. Harmela okazały się bardzo przydatne i wysoko ocenione m. in. przez samego Himmlera. W maju 1944 r. już jako ppłk SS — H. Harmel obejmuje dowództwo tworzonej 10 dywizji Waffen SS. W tym samym roku otrzymuje nominację na generała majora. Ze swoją dywizją w czerwcu 1944 r. znajduje się we Francji. W tym czasie jest już posiadaczem Krzyża Rycerskiego, Żelaznego Krzyża i honorowej szpady Himmlera.

We Francji jego 10 dywizja Waffen walczy m. in. z żołnierzem polskim. W kotle pod Falaise część jej oddziałów rozbija i Polska Dywizja Pancerna gen. Maczka. Po raz drugi na zachodnim froncie oddziały SS, dowodzone przez H. Harmela pod Arnhem walczą ze spadochroniarzami gen. Sosabowskiego.

Po walkach na froncie zachodnim, w obliczu zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego, dywizję H. Harmela hitlerowskie dowództwo przerzuca na teren Pomorza, gdzie broni się ona rozpaczliwie w rejonie Szczecina i Stargardu. Jej niedobitki wycofują się następnie na teren Niemiec i dalej w kierunku Czechosłowacji. Tam też w okolicach Cieplic, większość jej oddziałów kapituluje przed Armią Radziecką. Sam H. Harmel ucieka na Zachód unikając w ten sposób radzieckiej niewoli i tym samym naprawdę sprawiedliwego „docenienia jego zasług".

Po wojnie Heinz Harmel wcale nie zrywa ze swą jakże „bogatą" hitlerowską przeszłością. Jest on bowiem jednym z założycieli i aktywnych działaczy stowarzyszenia wzajemnej pomocy byłych członków Waffen SS — „Hiag".

W tym kontekście decyzja władz miejskich Bayeux nabiera szczególnej wymowy, nie mieszczącej się w ogólnie przyjętych przez cały cywilizowany świat, od czasu II wojny światowej, normach prawnych, moralnych i ogólnoludzkich.

(PAP)

Zapisać w notatniku radnego

MIESZKANIOWA SAMOTNOŚĆ

W trakcie przedwyborczych spotkań kandydatów na radnych dyskutowano o różnych sprawach. Kandydaci prezentowali swoje zamierzenia które pragnęliby zrealizować. Po otrzymaniu mandatu radnego, natomiast wyborcy, zgłaszając swoje wnioski czy postulaty, wzbogacali programy przyszłych radnych, uczulając ich na zjawiska, które wymagają szybkich i radykalnych rozwiązań, gdyż stanowią one trudne, często życiowe problemy sporych grup mieszkańców danego okręgu wyborczego. Także i nasza redakcja otrzymała ostatnio sze reg listów od szczecinian, którzy tą drogą pragnęli poszerzyć listę działań i zamierzeń nowo wybieranych rad. Wybraliśmy grupę listów, którą tematycznie podzieliliśmy na części.

SAMOTNOŚĆ NA 100 METRACH

Problem zamiany mieszkań — i co najdziwniejsze — większych na mniejsze przewinął się w wielu listach skierowanych do redakcji. Ich autorzy to przeważnie ludzie starsi, emeryci. Uważają oni, że przyszli radni powinni temu zjawisku poświęcić znacznie więcej uwagi niż czyniono to dotychczas.

— Niby wszystko zostało już ostatecznie uregulowane w sprawie zamiany mieszkań — pi sze jeden z Czytelników. Wydano odpowiednie zarządzenia, zmniejszono zbyt wygórowane odpłatności za uzyskaną w wyniku zamiany mieszkania dodatkową powierzchnię. Istnieją przy urzędach miejskich specjalne biura zamiany mieszkań. Sam jestem od 3 lat klientem takiego biura w Szczecinie. I co z tego!? Od trzech lat usiłuję zamienić moje, liczące ponad 100 metrów kwadratowych mieszkanie, na dwa małe pokoiki. Mieszkam w tym wielkim lokalu tylko z żoną. Dzieci dorosły, wyprowadziły się na swoje. Utrzymanie w należytym stanie tak dużego mieszkania przekracza nasze siły a i ostatnio także nasze możliwości finansowe. Co prawda pojawiają się u mnie ludzie, skłonni zamienić swoje mieszkania, ale są to z reguły ludzie młodzi, małżeństwa z dwójką dzieci. Są to małżeństwa rozwojowe, perspek tywiczne i moja wielka landara im odpowiada. Ale... Nie odpowiadają oni normom ilościowym czyli tzw. osobometrom. Jak się dowiedziałem, mogę zamienić moje mieszkanie tylko w przypadku, gdy zamienię się z rodziną liczącą co najmniej 7 osób. Czyli 2 osoby mogą zajmować tak duży lokal, ale 4 nie...

Moim zdaniem sytuacja którą przedstawiłem jest wynikiem luk w przepisach. Ludzi o podobnych warunkach jest w naszym mieście sporo. Definitywne uregulowanie tej kwestii — tak uważam — spowodowałoby istotne złagodzenie trudnej sytuacji mieszkaniowej niemałej grupy szczecinian. Uważam, że ten problem winien się znaleźć w programach działania rad narodowych, które niebawem wybierzemy.

* * *

PRZED 12 laty jako samotny zapisałem się do spółdzielni mieszkaniowej — pisze inny Czytelnik. W ub. roku dostałem nowe mieszkanie. Ale jest to kawalerka. A ja tymczasem mam już żonę i troję dzieci. Kawalerka nie jest dla nas żad nym rozwiązaniem. Ale znając życie, nie dyskutowałem, tylko zasiedliłem mieszkanie i zacząłem starać się o jego zamianę. Oczywiście na większe. W mojej spółdzielni powiedziano mi, że mogę liczyć na zamianę, gdzieś po upływie 6—8 lat...

Znajomi wskazali mi starsze małżeństwo, skłonne zamienić swój lokal w starym budownictwie na moją kawalerkę. Dysponowali oni mieszkaniem o powierzchni 113 metrów kwadratowych. Szybko dowiedziałem się, że tego rodzaju zamianę mogę wybić sobie z głowy. Chyba, że w najbliższej przyszłości moja rodzina powiększyłaby się o kolejne trzy osoby...

Ostatnio rozmawiałem w tej sprawie z kandydatem na radnego. Zanotował mój problem. Ale ja proszę, abyście i wy, w gazecie o tym napisali, gdyż są to anomalie, które należy czym prędzej zlikwidować.

Zaprezentowaliśmy tylko dwa głosy w sprawie zamian mieszkań większych na mniejsze. Zdajemy sobie sprawę, że jest to problem delikatny. Bowiem istnieją ludzie, którzy w momencie puszczenia zamian mieszkań na tzw. żywioł, osiągaliby korzyści materialne, spekulując dużymi mieszkaniami. Jednak jesteśmy zgodni z głosami, twierdzącymi, że przypad ki takie winny być indywidualnie rozpatrywane przez specjalną komisję, która by podejmowała indywidualne decyzje w sprawie takich „ponadnorma tywnych" zamian mieszkań.

JESZCZE RAZ O STRYCHACH

Sporo listów i sygnałów trafiających do redakcji w okresie przedwyborczym dotyczyło tzw. budownictwa strychowego, czyli adaptacji pomieszczeń strychowych na mieszkania. Autorami listów byli wyłącznie ludzie młodzi. Oto najczęściej powtarzające się uwagi lub wnioski zawarte w tych listach:

— W ub. roku na terenie Szczecina zrobiono dużo, aby ruszyć z miejsca adaptacje strychowe. Jednak same kredyty czy pomoc w dokumentacji to zbyt mało. Po prostu adaptacjom strychowym towarzyszy duża niechęć ze strony lokatorów budynków, w których strychy przerabiane są na mieszkania. Ludzie ci traktują nasze poczynania jako zamach na osobistą własność. I mimo że często taki strych od lat nie był wykorzystywany to jednak, gdy tylko się tam pojawimy, rozpoczyna się ze strony lokatorów wielki raban. Uważamy, że nasi radni powinni doprowadzić do jednoznacznego uregulowania tej kwestii. Uważamy, że np. w budynku zamieszkiwanym przez 12—16 rodzin wystarczy jedna suszarnia o powierzchni 20 m kw. Resztę strychu należy przeznaczyć na przebudowę.

— Obserwuję, zwłaszcza w nowym budownictwie, prawdziwą rozrzutność strychową. I widzę też, że w suszarniach tych bielizna wisi od czasu do czasu. Każdego dnia jadę do pracy przez plac Rodła. Stoi tam duży blok mieszkalny (ten w którym znajduje się sklep „Mozaika"). Na każdym piętrze tego domu zlokalizowana została sporych rozmiarów suszarnia bielizny. Ale chyba raz na tydzień widzę w tych suszarniach bieliznę. A przecież jak małym nakładem kosztów, co drugą mieszczącą się tam suszarnię można przerobić na spore mieszkanie. Dla młodej rodziny takie mieszkanie to coś wspaniałego! Jestem zdania, że radni, którzy będą pracować w zespołach zajmujących się tak gospodarką komunalną, jak i młodzieżą oraz budownictwem, powinni postawić sobie takie oto zadanie — wyznaczyć każdego roku na terenie Szczecina 150 strychów, które bez żadnej dyskusji ze strony mieszkańców tych bloków, OADM itp. instytucji zostaną przekazane młodym ludziom do zagospodarowania. Dodatkowe 150 mieszkań rocznie to w naszej sytuacji sprawa niebagatelna i warta uwagi ze strony radnych.

Maciej CZEKAŁA

400 rejsów z polskim węglem

JUBILEUSZOWY 400 rejs pod polską banderą odbywa masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Jelcz II". We flocie PŻM jest to jeden z najstarszych statków. Wybudowany w bułgarskiej stoczni im. Georgi Dymitrowa w Warnie w roku 1968, posiada 3,5 tys. ton nośności i przystosowany jest do transportu ładunków masowych. Armator szczeciński zakupił w Warnie aż 10 podobnych.

Zatrudnione są one przy przewozach polskiego węgla eksportowanego do krajów Europy Zachodniej. Pływają głównie na tzw. moście węglowym Szczecin — porty duńskie, na którym ponownie utrzymuje się bardzo duży ruch. Również trasa jubileuszowego rejsu m/s „Jelcz II", którym dowodzi kpt. Z. W. Zbigniew Raczorowski wiezie do jednego z portów duńskich.

10 czerwca – Święto Wojsk Ochrony Pogranicza

Chłopcy z zielonymi otokami

PAN **Józef Wojczyszyn** emeryt, złowił niedawno trzy pokaźne sumy, kiedy indziej lepiej brały szczupaki. Ale tak czy inaczej, najlepiej lubi wędkować w pobliżu granicznego przejścia. Po to jednak by mieć tę możliwość, trzeba być wędkarzem z prawdziwego zdarzenia i zdobyć zaufanie żołnierzy miejscowej strażnicy WOP. Ten przykład najlepiej świadczy o tym, że więzi miejscowej społeczności z wopistami są silne.

MIMO że ten wędkarz jest znany z widzenia — trzeba sprawdzić dokumenty...

Jak opowiada nam st. chorąży **Jerzy Misiek**, żołnierze w zielonych otokach niejednokrotnie wykonywali szereg prac na rzecz miasta i gminy. Ostatnio przed sezonem wiosennym urządzili w miejscowym przedszkolu ogródek jordanowski, zadbali o estetyczny wygląd kwietników miejskich, wykonali szereg prac społecznych dla miejscowego Zespołu Opiek. Zdrowotnej.

Z KOLEI mieszkańcy miasteczka i pobliskich wsi pomagają, jak tylko mogą żołnierzom ze strażnicy. Gdy tylko na terenie pojawi się mniej znany przybysz, wypytują o różne szczegóły — informowane jest o tym miejscowe dowództwo WOP. Czasem, choć zdarza się to rzadko, gdy zaobserwują próbę przedostania się na przeciwległy brzeg w mniej dogodnym dla obserwacji miejscu — sygnał dociera do strażnicy. W ten właśnie sposób ujęto dwoje młodych „uciekinierów". Po prostu w porywie młodzieńczej fantazji młody chłopak chciał dopłynąć łódką wraz ze swoją dziewczyną na drugi brzeg. Szybkie działanie wopistów doprowadziło do ujęcia pary młodych ludzi.

Doceniają żołnierzy i kadrę strażnicy, także ludzie młodzi. To właśnie wśród wopistów działa bardzo aktywne Koło ZSMP, które nawiązało ścisłą współpracę z organizacją młodzieżową Zespołu Szkół Zawodowych. Organizowane są więc wspólne dyskoteki, wieczornice i imprezy sportowe.

Szczególną sympatią darzą żołnierzy — harcerze. Na terenie miasta i gminy istnieją drużyny Harcerskiej Służby Granicznej. Kierują nimi żołnierze. Dzięki temu młodzież często gości u swoich opiekunów w strażnicy, zapoznaje się z ich pracą, zdobywa wiele nowych doświadczeń życiowych. Zresztą najlepszym dowodem na to, że sympatia młodzieży do żołnierzy jest trwała, było nadanie hufcowi imienia Pomorskiej Brygady WOP.

Kpr. **Kazimierz Węgierski** opowiada nam o codziennej pracy w strażnicy. Nie należy ona do łatwych. Często obejmuje się posterunek w nocy, w ciężkich warunkach atmosferycznych. To tylko wiosną i latem wydaje się, że służba jest łatwa, lekka i przyjemna. Przepiękne krajobrazy, woda, możliwość wędkowania. Rzeczywistość jest mniej radosna.

Do obowiązków służby granicznej dochodzi jeszcze udział, wraz z funkcjonariuszami MO, w akcji kontroli ładu i porządku na pograniczu. Korzysta na tym miasto i gmina.

KPR. K. Węgierski tak samo zresztą jak i jego koledzy: st. szeregowiec **Stanisław Słomczewski**, st. szer. **Grzegorz Kowalkowski** i szer. **Jerzy Ragucki** uważają mimo wszystko, że nie zamieniliby swojej strażnicy na inną jednostkę wojskową, w której mieliby odbywać zasadniczą służbę wojskową. Tu jest miejsce na samodzielne, odpowiedzialne zadania, gdy penetruje się odcinek rzeczny i brzeg, często przemierzając spora ilość kilometrów dziennie. Tu w sytuacjach krytycznych, test się skazanym na samego siebie. Samemu podejmuje się decyzje. O wszystkim decyduje inteligencja, nabyta wiedza i doświadczenie. Stanowi to swoisty egzamin życiowy dla młodego człowieka.

ODWIEDZILIŚMY strażnice — jedną z wielu strażnic Pomorskiej Brygady WOP. Żołnierze służby granicznej, z którymi mieliśmy okazję porozmawiać — zdają sobie sprawę, że bezpieczeństwo naszych granic państwowych, a więc utrzymanie ładu i porządku na pograniczu, zależy przede wszystkim od nich. Mając tę świadomość starają się swoje zadania wykonać jak najlepiej.

(wab)

Fot. Zb. Jodkowski

SZER. IRENEUSZ CHRUŚCIELECKI obserwuje teren pogranicza.

Książki nadesłane

MARIA JĘDRZEJEWSKA — Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia (Wyd. Prawn. — 100).

LILIANA BARIJEWSKA — Ratatuj (Czyt. — 120).

FELIKS PRUSAK — Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym (Wyd. Prawn. — 200).

EWA SZELBURG-ZAREMBINA — Najmilsi (Czyt. — 60).

STANISŁAW KOWALSKI — Towaroznawstwo artykułów żywnościowych (WSiP — 51).

WANDA STOJANOWSKA — Rozwód, a co z dzieckiem? (Wyd. Prawn. — 30).

KAZIMIERZ TETMAJER — Na skalnym Podhalu (Wyd. Lit. — 200).

Więcej chleba także dla wczasowiczów

WRAZ z rozpoczynającym się nadmorskim sezonem wczasowym handel kończy rozbudowę i modernizację wielu obiektów handlowo-gastronomicznych na Wybrzeżu Słupskim, coraz liczniej odwiedzanym przez wczasowiczów. Społeczeństwo Słupska, Ustki i okolic z ulgą przyjęło wiadomość o zakończeniu rozbudowy i modernizacji największej piekarni, która na dobę będzie produkowała ponad 18 ton pieczywa w wielu asortymentach. Odetchną również przepracowane załogi wielu małych zakładzików, w których będzie można powrócić do wypieku najprzeróżniejszych specjałów chętnie kupowanych przez klientów.

ZAWSZE W CZWARTEK — magazyn „Rock, pop, disco, jazz" czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotogramy... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

Wkrótce w Opolu...

Cztery dni piosenki

21 CZERWCA, jak co roku o tej porze, w opolskim amfiteatrze — a za pośrednictwem mikrofonów radia i telewizji w całym kraju — usłyszymy dobrze znajomy sygnał. Rozpocznie się XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Organizatorami imprezy są: Towarzystwo Przyjaciół Opola, Urząd Miejski i tamtejsza Estrada.

„OPOLE 84" trwać będzie cztery dni (21—24 czerwca). Pierwszy wieczorny koncert otrzymał tytuł **„Przeboje"**. Przed stawione w nim zostaną piosenki, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy zajmowały czołowe lokaty na listach przebojów Polskiego Radia (I i III program), Telewizyjnej Listy Przebojów, Opolskiej Listy Przebojów i w notowaniach czasopism „Panorama" oraz „Non-stop".

Drugiego wieczoru odbędzie się — nowość — **koncert konkursowy wytwórni płytowych.** Przełamany został bowiem wieloletni monopol Polskich Nagrań i coraz częściej producentami przebojów są prężne przedsiębiorstwa fonograficzne o rodowodzie polonijnym. W Opolu swoje repertuarowe i wydawnicze propozycje przedstawi 8 wytwórni (m. in. Polton, Savitor, Ariston). Przewidywany jest również kiermasz płyt.

W kolejnym dniu do mikrofonu zostaną dopuszczeni **debiutanci,** lecz już profesjonalni wykonawcy. We wszystkich poprzednich festiwalach podczas takich koncertów odkrywano talenty wielu późniejszych sław. A właśnie dla tych sław, piosenkarek i piosenkarzy uznanych i lubianych przez publiczność, zarezerwowano na ten dzień drugą część koncertu.

W noc świętojańską **kabarety.** Kabareton prowadzić ma Jan Pietrzak, któremu przed rokiem niespodziewany wypadek uniemożliwił uczestnictwo w jubileuszowym festiwalu. Drugi koncert kabaretowy wymyślił i wyreżyseruje znany satyryk poznański (współtwórca „Teya"!) Krzysztof Jaślar.

Festiwal zakończy — koncert galowy pt. **„Mikrofon i ekran".** Przedstawione na nim zostaną piosenki nagrodzone i wyróżnione przez jury, a także piosenki i wykonawcy z imprez towarzyszących. W **konkursie debiutów** (koncert przygotowany przy współpracy ZG ZSMP) wystąpią amatorzy-laureaci Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki.

Główną orkiestrą „Opola 84" będzie poznański „Alex-Band" pod dyr. Aleksandra Maliszewskiego. Kierownictwo muzyczne sprawuje Antoni Kopf, a kierownikiem literackim mianowany został Jacek Korczakowski. Czyli tak jak w roku ubiegłym. Również scenograf pozostaje ten sam — Marek Grabowski z Krakowa. Ale scenografia będzie oczywiście nowa...

Jacek ARTOWSKI

Mini-komentarz

W sam środek

SUKCES w majowym notowaniu telewizyjnej Listy Przebojów piosenki **„Beatlemania Story"** w wyk. Ireny Jarockiej — niezależnie od tego co sądzimy o różnego rodzaju plebiscytach, listach itp. — świadczy jak wielkie jest ciągle zapotrzebowanie na prosty, melodyjny („do nucenia") przebój. Zwolennicy tego rodzaju „muzyki środka" przytłoczeni od pewnego czasu inwazją eksplozywnego rocka, udowadniają swoje istnienie właśnie poprzez fakt wylansowania „Beatlemanii" przed kompozycje z repertuaru tzw. grup młodzieżowych. Przebój Jarockiej — dwa miesiące na liście — zdystansował takie grupy jak „Lady Pank" („Fabryka małp" — 4 miesiące na liście) i „Kombi" (3 miesiące).

Zielona Góra 84

W ZIELONEJ GÓRZE trwa jubileuszowy, **XX Festiwal Piosenki Radzieckiej.** Z atrakcyjnym programem imprezy zapoznają nas relacje radiowe i telewizyjne (relacja TV z głównych imprez — w sobotni oraz niedzielny wieczór).

Jarocin zaprasza

FESTIWAL Muzyków Rockowych — Jarocin 84 odbędzie się w dniach od 1 do 4 sierpnia. Przewiduje się udział **ponad 30 zespołów.** Rezerwacja karnetów (cena 800 zł) — Jarociński Ośrodek Kultury, ul. Młodych 1, 63-200 Jarocin, tel. 30-02. Będą one, jak co roku, wyposażone w zdjęcie właściciela, stanowiąc zarazem coś w rodzaju „karty akredytacyjnej".

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

148

Wszystko to, im bardziej zagłębiał się w szczegóły stawało się coraz bardziej obrzydliwe. Ale był tak zajęty samą tą intelektualną zagadką — której rozwiązanie musi być znalezione — że nie zastanawiał się nad jej okropnościami. Dla niego ważne było rozumowanie, nie pozwalał sobie na roztrząsanie ludzkich emocji, względnie tylko o tyle, o ile mogły mieć wpływ na postępowanie aktorów tego dramatu.

Gdyby wreszcie zwłoki nie zostały uzyskane z cmentarza, pozostawała tylko jedna alternatywa: morderstwo! Jakaś nie znana osoba musiałaby więc zostać zwabiona do tego ponurego domu i tam zgładzona po to, by można w zgliszczach znaleźć trzecie ciało. Jeżeli Roper był sprawcą zbrodni w Starvel, jak sądził inspektor, to wydaje się, że musiał być też odpowiedzialny za trzecie morderstwo, dotąd nie podejrzewane.

Oto temat do rozmyślań i pole dla śledztwa. Kto zginął mniej więcej w tym samym czasie? Czy w okolicach nikogo nie brakuje? Czy słyszano o kimś, kto zawiadamiał, że ma opuścić te strony albo wyjechać za granicę? Zamiast dochodzić już do końca śledztwa, inspektor z przerażeniem pomyślał o ogromnej pracy, jaka się przed nim otwierała. Po to, by zdobyć potrzebne dane, trzeba będzie może zatrudnić duży zespół przez dłuższy czas.

Bardzo mu zależało, żeby nikt nie wiedział, w jakim kierunku się posuwa. Postanowił więc, że nie będzie uzyskiwał informacji od sierżanta Kenta w miejscowym posterunku, lecz uda się do Leeds, by porozmawiać z komendantem.

Tak więc, nieświadomie naśladując postępowanie Tarkingtona i Oxleya sprzed paru tygodni, wsiadł w popołudniowy pociąg o 3.30 i w dwie godziny później siedział już w gabinecie Valentine'a w komendzie policji. Starszy pan

149

przyjął go bardzo uprzejmie, jakby miał prześcignąć Frencha w swobodzie i elegancji, co nieczęsto się zdarzało.

— Myślałem, że mam już całą sprawę załatwioną, kiedy wyjaśniłem problem banknotów wpłaconych do biura Cooka w Londynie — zaczął inspektor przyjmując papierosa z podsuniętej mu papierośnicy. — Ale parę niejasności zmusiło mnie do sformułowania innej teorii, dostatecznie prawdopodobnej, by ją rozpatrzyć bliżej. Otóż... — i wyjaśnił rzeczowo, ale w skrócie wszystkie fakty dotyczące Ropera i wnioski z nich wynikające.

Valentine był tym wyliczeniem wyraźnie przejęty, bardziej nawet niż French się spodziewał.

— To dosyć prawdopodobna teoria — przyznał. — Pańskie argumenty wydają się nie do odparcia i uważam ją za tak obiecującą, że trzeba to zbadać.

— Cieszę się, że i pan jest tego zdania. W mojej pracy, jak pan to dobrze wie, jest zawsze prawdopodobieństwo nadmiernego zapatrzenia się w jakąś teorię, która urzeka nas swoją oryginalnością, a tymczasem inne, zwyczajniejsze rozwiązanie może umknąć naszej uwadze, choć jest może bliższe prawdy.

— Wiem, wiem i oczywiście może być i tak w tym przypadku. Cieszę się jednak, że przekazał mi pan swoją teorię. Należy trzymać ją w tajemnicy, i dlatego wydam polecenia takie, by nie skojarzono niczego ze sprawą w Starvel.

— Wnoszę z tego, że pan sam nie przypomina sobie żadnego zniknięcia mniej więcej w tym czasie?

— Nie. I pewno nie znajdziemy go. Jak pan sądzi?

— No cóż, miałem nadzieję, że znajdziemy.

(cdn)

Skarb Tarzana 29)

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze" w 1949 r.)

— Czemu się pan tak dziwacznie wystroił? — powiedział lotnik. — Co znaczy ta maskarada?

Agapit spojrzał surowo i rzekł:

— Mógłbyś młodzieńcze bardziej uważać na obroty swego języka uszanować mój wiek tudzież łysinę.

Spór ten jednak miał charakter żartobliwy. Pan Krupka dowiedział się, że jego wybawcy czekają w miasteczku na statek, kursujący b. nieregularnie. Spodziewają się go za tydzień, a może za 3.

Ale pan Agapit nie słuchał zbyt pilnie, gdyż uwagę jego przykuło zgoła inne. Starszy pan wpatrzył się w dziewczynę. Była ładna i podobała się Agapitowi. Nawet bardzo. Siedziała zamyślona i smutna nie biorąc udziału w ożywionej rozmowie.

— Tu jest zbyt duszno, może wyjdziemy na werandę? — zaproponował nieśmiało Agapit. Dziewczyna spojrzała na niego i skinęła głową.

Rozmawiając z panną Lilian dowiedział się Agapit, że jest ona od niedawna sierotą. Jej względy starał się pozyskać Bill Rusby. Nie cierpiała go. Farmer był jednak natarczywy. Właśnie dziś posunął się był do gróźb i bicia.

— Pańska interwencja uratowała mnie.

Lato na... nartach

Zwierzenia „kryształowego arbitra"

Kontuzje nie omijają sędziów

„MĘŻCZYZNA nigdy nie płacze!" — śpiewał przed laty Jacek Lech. Niestedy bywają sytuacje kiedy nawet najtwardszym łzy same cisną się do oczu. W niedzielę, 8 kwietnia br., w przerwie meczu piłkarskiego Lech Poznań — Widzew Łódź, płakał w szatni sędzia Roman Kostrzewski. Otrzymywał do prowadzenia najtrudniejsze spotkania — jak na laureata „Kryształowego Gwizdka" przystało. Zresztą nie robił pod tym względem jakichkolwiek uników. Ba, niekiedy sam kusił los.

Tak też było w tym przypadku. Tuż przed rozpoczęciem gry pozwolił by stłoczona publiczność (sprzedano zbyt wiele biletów) zajęła miejsca wokół linii bocznych boiska. Łatwo można sobie wyobrazić czym mogło się to skończyć w sytuacji konfliktowej. Ale nie odczuwał lęku.

I nawet gdy już w piątej minucie meczu zaczął wyraźnie kuleć dotrwał do przerwy. Dopiero gdy zobaczył zwisającą bezwładnie piętę załamał się.

— Od tamtego dnia upłynęły dwa miesiące. Jak czuje się pan obecnie i czy z perspektywy czasu nie sądzi pan, iż należało zejść z murawy znacznie wcześniej?

— Początkowo nie zdawałem sobie sprawy z tego co się stało. Biegłem w kierunku Dziekanowskiego by pokazać mu żółtą kartkę i nagle poczułem ból — sądziłem wtedy, że dostałem w nogę jakimś kamykiem i wkrótce będzie po wszystkim. Rzeczywistość okazała się znacznie gorsza. Operowany w ubiegłym roku Achilles został zerwany ponownie. Chciałem jednak za wszelką cenę uniknąć na boisku „cyrku" i postanowiłem prowadzić mecz do przerwy. Dopiero wówczas oddałem gwizdek koledze.

— Pamiętam, że prezes Widzewa Ludwik Sobolewski proponował przeprowadzenie operacji w Łodzi. Pan zdecydował jednak pozostać w Poznaniu.

— I okazało się, że postąpiłem słusznie. Kilkugodzinna podróż mogła mocno pogorszyć stan uszkodzonej nogi i kto wie czy mógłbym teraz, w ogóle myśleć o powrocie na stadiony.

— To sprawa jest już na tym etapie?

— No, niezupełnie. Wprawdzie 30 maja zdjąłem gips, ale do odzyskania pełnej sprawności jeszcze daleko. Dr Jędrzej Szarejko, który mnie operował i do którego mam pełne zaufanie, twierdzi, że rehabilitacja musi potrwać około siedmiu miesięcy. Najważniejsze że — przynajmniej dotychczas — nie ma jakichkolwiek komplikacji.

— Słyszałem, że mimo ograniczonej swobody ruchów nie traci pan kontaktu z futbolem.

— To fakt. Bywam na meczach w Bydgoszczy kilka tygodni temu wybrałem się też na Śląsk by porozmawiać m. in. z piłkarzem Górnika Zabrze, Marianem Zalastowiczem, który miał podobną kontuzję. Obserwowałem też spotkanie Widzewa z Pogonią.

— Mimo wszystko ma pan teraz więcej czasu dla siebie. Czy wykorzystuje go pan również na kontakt ze słownikiem i podręcznikami do nauki języka niemieckiego? Skoro Kolegium Sędziów twierdzi, że jest to jedyna przeszkoda w mianowaniu pana arbitrem klasy międzynarodowej pora chyba obalić ten argument.

—Przede wszystkim wątpię czy naprawdę jedyna. Wprawdzie nie jestem poliglotą, ale kilku moich kolegów miało jakoś więcej szczęścia. Niemniej obiecuję poprawić swój „deutsch".

— Ostanie pytanie. Kiedy ponownie ujrzymy pana na boisku?

— Nie chcę i nie mogę popełnić już najmniejszego błędu a pośpiech jest złym doradcą. Dlatego myślę że dopiero na wiosnę przyszłego roku pokażę koleżeńską żółtą kartkę.

Rozm: Janusz MICHAŁEK
PRESSPOL

II liga piłkarska

GRUPA I

Zagłębie Lubin — Stal Stocznia Szczecin 1:0 (0:0)
Arka Gdynia — Moto Jelcz Oława 2:0 (1:0).
Odra Opole — Olimpia Elbląg 3:0 (2:0).
Piast Gliwice — Gwardia Warszawa 2:1 (1:1)
Zagłębie Wałbrzych — Odra Wodzisław 0:0.
Lechia Gdańsk — Victoria Jaworzno 0:0.
Stilon Gorzów — Chemik Police 3:2 (1:1).
Olimpia Poznań — Celuloza Kostrzyn 2:1 (0:1).

TABELA

1.	Lechia	40.14	52—15
2.	Olimpia P.	40:14	34—17
3.	Odra W.	33:21	28—20
4.	Stilon	27.27	29—29
5.	Moto Jelcz	27:27	18—20
6	Zagłębie L.	27:27	27—31
7.	Stal Stocznia	26:28	24—23
8.	Victoria	26:28	20—23
9	Zagłębie W.	25:29	31—29
10.	Piast	25:29	20—28
11.	Odra O	24:30	25—26
12.	Gwardia W.	24:30	19—22
13.	Chemik	24:30	25—30
14	Arka	23:31	26—29
15.	Celuloza	21:33	17—34
16.	Olimpia E.	20:34	15—34

Express Lotek
2—20—21—23—29

Mały Lotek
I LOSOWANIE
11—19—27—28—30
II LOSOWANIE
4—10—19—33—35

W lipcu na sportowych arenach Poznania

XI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

OD 6 DO 20 LIPCA rozgrywane będą w Poznaniu finały XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach letnich i halowych. Zawody te stanowią największy blok programowy tej imprezy (rywalizowano już w sportach zimowych oraz biegach przełajowych), odbywającej się w roku czterdziestolecia PRL pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

DO STARTU na sportowych arenach Poznania, obok przedstawicieli innych województw, szykują się także młodzi szczecinianie. Na obecnym etapie przygotowaniami objętych jest blisko 700 dziewcząt i chłopców. Dziś nie można jeszcze powiedzieć ile osób będzie reprezentować nasze barwy. W wielu dyscyplinach trwają bowiem rozgrywki eliminacyjne, w których młodzież ubiega się (w międzyokręgowej rywalizacji) o prawo startu w finałach XI OSM. Według prognoz Wojewódzkiej Federacji Sportu, opartych na rozeznaniu aktualnych możliwości naszych młodych sportowców, powinniśmy mieć w Poznaniu ekipę liczącą 250—270 zawodniczek i zawodników. Oczekuje się iż naszymi atutami powinny tam być przede wszystkim: **pływanie, wioślarstwo, kajakarstwo, l.a., kolarstwo, akrobatyka, boks, piłka ręczna i siatkowa.**

Program OSM w sportach letnich i halowych obejmuje 28 dyscyplin sportowych. Szczecin zamierzał startować w 24. Już teraz wiadomo jednak iż w finałach spartakiady nie wystąpią zarówno nasze koszykarki jak i koszykarze. Przedstawicielki i przedstawiciele tej dyscypliny odpadli bowiem w przedbiegach. Pozostają zatem 23 dyscypliny, w których nasi reprezentanci mają szanse startować. Niektórzy udział w finałach mają już zapewniony. Inni — jak wspomnieliśmy — będą musieli się sprawdzić w eliminacjach.

W przeprowadzonych wcześniej zawodach w sportach zimowych Szczecin tradycyjnie już nie uczestniczył. W biegach przełajowych natomiast nasza ekipa wywalczyła 5 lokatę, za którą zaliczono na jej konto 44 punkty. W ub. r. na X OSM nasi reprezentanci zajęli w tej dyscyplinie 14 lokatę z 30 punktami. **Natomiast w klasyfikacji generalnej województwo szczecińskie sklasyfikowane zostało na 10 miejscu, zawdzięczając je przede wszystkim świetnemu startowi pływaczek i pływaków, którzy zgromadzili niemal jedną trzecią ogółu punktów, uzyskanych przez ekipę Szczecina.**

10 MIEJSCE na poprzedniej spartakiadzie to nie jest lokata, która satysfakcjonuje. W materiale Wojewódzkiej Federacji Sportu, oceniającym udział naszej młodzieży w X OSM stwierdzono m.in. **obniżenie się poziomu sportowych umiejętności naszej młodzieży.** Czy wyciągnięto z tego faktu właściwe wnioski? — przekonamy się już niebawem, podczas trwania ogólnopolskiej konfrontacji młodych sportowców. **(jg)**

Roland Garros 84

Noah wyeliminowany

OBROŃCA tytułu, rozstawiony z numerem 6 Yannick Noah nie zdołał zakwalifikować się do półfinału. Po blisko trzy i półgodzinnym boju przegrał on z Matsem Wilanderem (nr 4) 6:7 (tie — break 4:7), 6:2, 6:3, 3:6, 3:6.

Spływ kajakowy „Szlakiem Zwycięstw Sobieskiego"

Szczecinianin komandorem polskiej grupy

W DNIACH 22—24 bm. na trasie od Esztergom do Budapesztu odbywać się będzie tradycyjny, organizowany przez Węgrów już po raz szesnasty, międzynarodowy spływ kajakowy „Szlakiem Zwycięstw Sobieskiego" W imprezie spodziewany jest udział ok. 2000 kajakarzy, wśród których znajdzie się m. in. 180-osobowa ekipa wodniaków z Polski. Jej komandorem będzie znany działacz kajakowy szczecińskiego PTTK — Konrad Strycharczyk.

Po zakończeniu spływu nasi kajakarze popłyną do Mohaca, gdzie 4 lipca zakończą turystyczny rekonesans na Węgrzech. **(jg)**

W Czarnych podsumowano sezon

„Utrzymamy się w I lidze"

KILKA dni temu w Spółdzielczym Klubie Sportowym Czarni Szczecin odbyło się podsumowanie sezonu 1983/84 — głównie występów pań w II lidze. Prezes spółdzielczego klubu Tomasz Biernacki w imieniu wszystkich pracowników szczecińskich spółdzielni — serdecznie podziękował drużynie koszykarek za awans do grona 12 najlepszych zespołów kraju, życząc im jak najlepszych występów w ekstraklasie.

Trener Czarnych Zbigniew Łata przedstawił analizę gier swoich pod opiecznych Zespół rozegrał 36 spotkań mistrzowskich oraz 31 towarzyskich, z czego 60 spotkań zakończyło się zwycięstwami I-ligowca.

Następnie zawodniczki otrzymały upominki oraz kwiaty — m. in. od byłego trenera Stanisława Piecewicza. Na zakończenie głos zabrała kapitan drużyny Małgorzata Wolska, która podziękowała za gratulacje i życzenia, mówiąc, iż „cel jaki sobie wspólnie stawiamy — a jest nim utrzymanie się w ekstraklasie, powinien być zrealizowany". **(bt)**

Tego jeszcze w Szczecinie nie było

Gry i zabawy w wodzie

Z OKAZJI Dni Kultury i Sportu oraz Międzynarodowego Dnia Dziecka, Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego, Zarząd Oddziału Szkolnego Związku Sportowego i Okręgowy Związek Pływacki organizują zawody pływackie dla dzieci od 6 do 12 lat.

Impreza, która odbędzie się w dniu 11 czerwca (poniedziałek) o godz. 17.00 będzie miała charakter rozrywki — na sportowo i na wesoło. W programie spotkania na basenie WDS m.in.: gry i zabawy w wodzie, pokazy baletu wodnego Szkoły Podstawowej nr 6 ze Stargardu, pokazy ratownictwa, zdobywanie odznak „Już pływam" i inne niespodzianki.

Dla najlepszych organizatorzy przygotowali pamiątkowe proporczyki i plakietki oraz upominki.

Chętni mogą zgłaszać się przed rozpoczęciem imprezy. Wymagane jest zaświadczenie od lekarza, zezwalające na udział w tych zawodach. **(bt)**

Igrzyska szkół przemysłu okrętowego

Zwycięstwo ZSBO

OSTATNIO zakończyły się, rozgrywane przez kilka miesięcy, igrzyska sportowe młodzieży szkół przemysłu okrętowego. Rywalizowano w piłce nożnej, ręcznej, koszykowej i siatkowej, lekkiej atletyce i tenisie stołowym. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła szczecińska Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów.

„Port jachtowy" na Golęcinie

Antyreklama żeglarstwa

O TYM, że Szczecin jest miastem morskim, otoczonym wodami, a więc terenami sprzyjającymi do uprawiania wszelakiego rodzaju sportów wodnych, nikogo nie musimy przekonywać. Gdyby jednak nie kluby, dysponujące sprzętem, pozwalającym na żeglowanie, to mało kto z mieszkańców naszego miasta mógłby ten sport uprawiać.

Od czasu do czasu na szczecińskich wodach pojawiają się także jachty z różnych stron świata. Może stwierdzenie o różnych stronach świata jest przesadzone, ale...

OSTATNIO przebywali w Szczecinie żeglarze, którzy dotarli tu swoim jachtem z Lubeki. Skierowano ich do tzw. portu jachtowego na Golęcinie. Czym jest dzisiaj ten „port jachtowy" nie musimy nikogo ze znawców przedmiotu przekonywać. Jest to tylko pusta nazwa, choć swego czasu obiecywano, że będzie tam się dobrze działo. Praktycznie żeglarzom zaproponowano jedynie miejsce przy kei, słupek do którego można było przycumować jacht i — to wszystko. Co prawda obok mieści się hotelik należący do „Pomeranii", ale nie stanowi on integralnej części „jachtowego portu".

O takich „drobiazgach" jak prysznice, łazienki czy pomieszczenia, w których można by było wysuszyć mokrą odzież nie ma tu co marzyć. Ponadto w chwili obecnej Golęcino odcięte jest od reszty miasta, rozkopanym torowiskiem tramwajowym, biegnącym ulicami Nad Odrą i Światowida. Przybysz z obcego miasta musi mocno się nagłowić aby udało mu się z Golęcina dotrzeć do centrum Szczecina. Natomiast nocną porą pozostaje tylko samochód z napisem „taxi". Oczywiście koszt takiego przejazdu równoznaczny jest z ceną obowiązującą za bilet na pociąg pospieszny ze Szczecina do Warszawy.

NA przykładzie tego incydentu nasuwa się kilka pytań. Kierujemy je pod adresem szczecińskich działaczy sportowych, zajmujących się żeglarstwem, SA „Jutersten", jak też pod adresem „Pomeranii". Bowiem to właśnie „Pomerania" jest przedsiębiorstwem, które przed kilku laty zobowiązało się stworzyć w naszym mieście, już nie tyle reprezentacyjny, co funkcjonalny port jachtowy, spełniający elementarne warunki niezbędne do działania jachtowej przystani. Dzisiaj otoczony budkami basen stanowi kpinę z powiedzenia iż poprzez sport żeglarski będziemy nawiązywać kontakty z jachtsmenami z różnych stron świata. Ta golęcińska wizytówka, w mieście zwanym morskim i portowym, to po prostu kompromitacja. Czy stworzenie w Szczecinie portu jachtowego przekracza nasze możliwości? **(Macz)**

Pod wodzą Laszlo Pappa

Zawodowy boks na Węgrzech

LASZLO PAPP ukończył 58 lat i uważa, że nadszedł czas by zakończyć karierę trenera węgierskich bokserów amatorów. W wywiadzie udzielonym jednej z europejskich agencji powiedział, że w przyszłym roku ma zamiar wziąć pod opiekę szkoleniową 5—6 pięściarzy i przygotować ich do walk na zawodowych ringach. Trzykrotny mistrz olimpijski uważa, że nie napotka na trudności ze strony władz sportowych swojego kraju, bowiem wielu piłkarzy węgierskich występuje w zawodowych klubach zachodniej Europy. Papp sam był w latach 1957—1964 zawodowym pięściarzem.

CZWARTEK, 7 CZERWCA

DZIŚ: Roberta, Wiesława
JUTRO: Medarda, Maksyma

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady deszczu. Temp. do 17 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1004 hPa (753 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Dona Rosita", g. 19; **MUZYCZNY** (tel. 889-02) — „Baron cygański", g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Szpital Brytania", g. 15.45 — ang., l. 18; piątek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Dzięki Bogu już piątek", g. 16, 18, 20 — USA, l. 15 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Seksmisja", g. 14.30, 17, 19.30 — pol., l. 15; piątek: Konfrontacje 83 — „Sęp", g. 9.30, 13, 16.30, 19 — węg., l. 18; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Weronika w krainie czarów", g. 15.30 — rum., „Tootsie", g. 17 — USA, l. 15; „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", g. 19.15 — pol., l. 15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Drogi chłopiec", g. 14.30 — radz.; „Parszywa dwunastka", g. 16, 18.30 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Ballada o królu z różową kokardą pod brodą" g. 10, 11 — pol.; „Żandarm w Nowym Jorku", g. 12, 14 — fr.; „Walka o ogień", g. 16, 18, 20 — kanad.-franc., l. 18 (czwartek i piątek); **DERBY** — „Walka o ogień", g. 22 — l. 18; **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Czułe miejsca", g. 17, 19 — pol., l. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) — „39 stopni", g. 17, 19 — ang., l. 12; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Kto tu mówi o miłości", g. 16, 18 — węg., l. 15; **MARS** — „Cyrkowcy", g. 16 — rum.; „Sanchez i jego dzieci", g. 18, 20.15 — USA-meksyk., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Trzeci książę", g. 17.30 — CSRS; „Król Cyganów", g. 19 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Seksmisja", g. 17.15, 19.30 — pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Duch", g. 17, 19.15 — USA, l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „Seksmisja" — pol., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Ale kino" — USA, l. 15; „Czarodziejski kieks" — CSRS; **WISŁA** (Goleniów) — „Saturn 3" — ang., l. 15; „Ryś na tropie" — radz.; **WENUS** (Goleniów) — „Superpotwór" — jap.; **INA** (Stargard) — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Tom Horn" USA, l. 18; „Superpotwór" — jap.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEA: STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana; Grafika polska XIX w. — g. 10—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; „My i nasz czas" — g. 10—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zair) — g. 10—17; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie — Wystawa pokonkursowa; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — Pamięci pani dyrektor Janiny Szczerskiej — g. 10—17; **ZAMEK BWA** — Ogólnopolska wystawa prac uczniów średnich szkół plastycznych — g. 10—18. **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Ekslibrisy p. Płosickich, g. 17—20. **SP. DOM KULTURY** — Woj. Polskiego 20 — Malarstwo Wandy Żychniewicz i Mariana Kozlarza — g. 15—22.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska, Zdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.
APTEKI
KARD. WYSZYŃSKIEGO 17 — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-09; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17;
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13;
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30;
RUCH STATKÓW — tel. 951;
KOLEJOWA: pociągi odjeżdżające — tel. 935 i 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16 Trybuna sejmowa. 16.30 Wiadomości. 16.40 Pr. dla młodych widzów. 17.30 Magazyn lotniczy. 17.55 Rzemieślnicy. 18.05 Program publ. 18.30 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 „Pod zielonym sztandarem". 19.30 Dziennik. 20 Fakty, wydarzenia, aluzje. 20.15 Teatr TV „Bestseller". 22 Komentarze. 22.25 Pr. publ. 23.05 Wiadomości.
PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 I ty potrafisz. 17.30 To się nadaje do telewizji. 18 Krajobrazy kultury. 18.30 Kronika (lok). 19 „Kibic doskonały". 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Ekspres reporterów. 20.15 Z Festiwalu Haendlowskiego w Halle. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Klub Miłośników Fantastyki. 21.50 Kino Studyjne „Sindbad".
PIĄTEK
PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 9 Geografia dla kl. 5. 9.30 Film TV ang. „Z kronik Barchesteru". 11.55 Wiedza obywatelska dla kl. 7. 15.05 „W szkole i w domu". 15.25 NURT. 16 Telekino. 16.30 Wiadomości. 16.40 „Piątek z Pankracym". 17.05 XX Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 18 „Przed ludowym świętem". 19 Dobranoc. 19.10 „Lewica na Zachodzie". 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film TV ang. „Z kronik Barchesteru" (odc. ostatni). 21.20 Zawsze po 21. 21.50 Sport. 22.10 Komentarze. 22.40 Program publ. 23.20 Wiadomości.
PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 „Ludzie i ich pasje". 17.30 „Patent". 18 Debiuty — duet gitarowy. 18.30 Kronika (lok). 19 Skojarzenia. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Za kierownicą. 20.15 „Spektrum". 20.45 „U Alojza". 21.15 Wiadomości. 21.30 Spotkanie w teatrze „Pragmatyści".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
PROGRAM I
16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 18 „Podwodne miasto". 18.50 TV dziecięca. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program muzyczny. 21.20 Film TV CSRS — „Przerwa". 22.50 Kronika.
PROGRAM II
8.25—16.35 Programy dla szkół. 17 „Taszkent — kamienne miasto". 17.30 Film radz. „Nie strzela się na oślep". 17.50 TV dziecięca. 18 D.c. filmu. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV „Historia życia pana von Trenck". 20 Film fr. „Rezolutna kobieta". 21.30 Kronika. 22 Film dokum. 22.40 Koncert życzeń.
PIĄTEK
PROGRAM I
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 11.20 Program muzyczny. 12.35 Magazyn motoryzacyjny. 13 Wiadomości. 15.25 Uwaga — rock! 16.25 Przegląd. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TVP „W lasach Diabelnej". 18.35 Filmy animowane. 18.50 TV dziecięca. 19 W świecie plaktów. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Festiwal Młodzieży NRD. 20.45 Film fr.-wł „Kradzież Mony Lizy". 22.35 Kronika. 23.05 Sport. 0.05 Wiadomości.
PROGRAM II
8.25—17.10 Programy dla szkół. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 i 18.25 J. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 Koncert życzeń. 20 Film ang. „Tarka walczy o swoje życie". 21.30 Kronika. 22 Festiwal Młodzieży NRD.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o plastyce". 16.05 Klub zwolenników reformy. 16.20 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Mała Polihymnia. 18.05 Gorący temat. 18.15 Interstudio 84. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Z „Artelem" na Służewiec. 20.40 „Olesia". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Co u pana słychać? 22.25 Jazzowe granie Andrzeja Jaroszewskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.
PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
14.10 Muzyka z ekranów. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Paul Anka — dziś. 15.30 Dwójka seniora. 15.55 Miniatura literacka. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 **Szczecińskie nagrania. 17.30 Publicystyka ekonomiczna. 17.50 Ze światowej estrady. 18.03 Mag. dla fonoamatorów. 18.30 Klub Stereo. 19.30** Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Zespoły lat 60. 21.30 „Literatura i muzyka" — Nagranie wieczoru. 21.40 „Róża, kwiat z kwiatów" — słuch. 22.03 Słuchajmy razem. 23 „Fascynacje". 23.30 Nowe nagrania radiowe. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.
PROGRAM III
14 Instrumenty dęte od baroku do dziś. 15.05 Rockowe dygresje. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Sport. 19 Spoza widowni. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Mini-max. 20.45 Warsztaty literackie. 21 Magazyn publicystyki. 21.45 W Iluzjonie Trójki. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.
PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
14 W trosce o przyszłość. 14.15 Zespoły Andrzeja Trzaskowskiego. 14.30 Dla młodych słuchaczy — Tajemnice świata. 15 Dookoła rock and rolla. 15.30 Zanim spakujesz plecak. 15.45 Muzyka nastolatków, Lektury nastolatków. 16.05 Encyklopedia operetki. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Sonata instrumentalna przez wieki. 18 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby — wspomnienia. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. rosyjski . 19.55 NURT — Filozofia. 20.15 Melodie wieczoru. 20.30 Wieczór muzyki i myśli. 22 Kompozytorzy naszych czasów. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

NAUKA

MGR — matematyka, fizyka. 465-41. 13943-G
MAGISTER — matematyka, fizyka 22-68-94. 14454-G

PRACA

SPAWACZA zatrudnię. Szczecin, Kruszwicka 12. 16407-G

ZATRUDNIĘ rencistę w warsztacie stolarskim. Telefon (18.30—20.30). 22-55-50 16354-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny zamienię na dwa mieszkania. Tel. 355-18, godz. 10—18. 16515-G

RÓŻNE

UKŁADANIE, przekładanie, cyklinowanie parkietów. Tel. 718-49. Urbanowicz. 16309-G
TAPETOWANIE — Christman, 745-77. 16531-G
LOKAL nocny, kawiarnia „Domino" zaprasza na dyskotekę, video, w godz. 16—6 rano. 16169-G
POSZUKUJĘ wykonawcy wykopu. Tel. 734-56. 16461-G
TELEPOGOTOWIE — przestrajanie, naprawa. Jakimowicz, 22-09-67. 2955-G
TELEPOGOTOWIE — Sirowy 524-158 Śródmieście. 14683-G
KOLOR — przestrajanie, naprawy. Inż. Tosiek, 82-22-03. 11047-G
TELEPOGOTOWIE — Bugajski, 22-71-46. 13354-G
TELENAPRAWA — Miśkiewicz, 527-680. 12656-G
TELENAPRAWY — Hermann Spicker, telefon 613-658. 14060-G
KOLOR — naprawa, przestrajanie — inż. Turliński, 82-31-72. 13324-G
TELEWIZORY na program berliński przestraja „Elektron". Tel. 472-79. 13620-G
TELENAPRAWY — Czernik, 809-04. 14535-G
TELENAPRAWY Krawczyński — 239-766. 12340-G
ANTENY instaluje — Juliusz Waszkinel. 22-48-59. 14035-G
ANTENY instaluję — Michał Kiziewicz tel. 370-57. 8640-G
TELEFONICZNE naprawy, montaż gniazdek. Zbigniew Wysocki, 88-462. 15590-G
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. Tel. 22-04-82. 12626-G
REGENERACJA reflektorów samochodowych Przemysław Hora. Czorsztyńska 30. 12264-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, telefon 758-50. 10690-G
SEGMENTY pokojowe, kuchenne, młodzieżowe, wypoczynkowe, ławy, boazerie — sklep — Somosierry 6E. 15240-G

KUPNO

NOWY motorower Simson oraz encyklopedię 4-tomową kupię. 35-258. 16523-G
LAKIER samochodowy czarny kupię lub zamienię na zielony. Tel. 80-700. 16545-G
KOMPLET mebli kuchennych kupię. Tel. 750-49. 16520-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 52-34-84. 16700-G
WARTBURGA, rok prod. 1983 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16514.
MERCEDESA Diesla po wypadku — sprzedam. Tel. 22-67-93. 16488-G
BMW 1600-2, wzmacniacz do dużej wieży, video VHS sprzedam. Tel. 52-40-47. 16369-G
ŻUKA po remoncie — sprzedam. Tel. 17-59-28. godz. 10—18. 16384-G
ŁADĘ 1500 S (1978) — sprzedam. Tel. 610-203. 16307-G
FIATA 126 p (1980) — sprzedam. Tel. 731-22. 16508-G
FIATA 125 p (1981) — sprzedam. Tel. 766-71, Łukasińskiego 84. 16365-G
DWULETNIEGO Fiata 126 p sprzedam. Telefon 472-95. 16350-G
FIATA 126 p (1979) przebieg 35 tys. km sprzedam. 52-56-85, godz. 17—20. 16286-G
MOTORYNKĘ sprzedam. Tel. 22-59-55. 16494-G
TELEWIZOR kolor Telefunken — sprzedam. 744-48. 16546-G
NOWY wzmacniacz WS-304 S — sprzedam. Tel. 345-18 po 16. 16548-G

NOWĄ prałkę automatyczną sprzedam. Tel. 523-084. 16379-G
KANAPOPÓŁKĘ z szafą jednodrzwiową oraz maszyny do szycia Vifama i deski dębowe wysezonowane — sprzedam. Dąbie Rumuńska 24 a. 16544-G
DYWAN zagraniczny, namiot, sprzedam. Mazurska 6a/11. 16371-G
NOWY dywan belgijski niedrogo sprzedam. Tel. 22-07-51. 16361-G
ZŁEGO wilka sprzedam. Krucza 26. 16492-G
SPRĘŻARKĘ typ „KFZA", „Arię" na gwarancji — sprzedam. Tel. 423-62, godz. 18—22. 15220-G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na mniejsze. Swarożyca 6/16, godz. 14—17. 16490-G
POKÓJ do wynajęcia. Gorlicka 35. 16497-G
POSZUKUJĘ sublokatorki. Tel. 23-20-33. 16487-G
MIESZKANIE 66 m kw. — sprzedam. Telefon 525-155 wieczorem. 14515-G

ZGUBY

KAZIMIERA DRĘŻEK zgubiła dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem podanym w dowodzie osobistym. 140-P

5 czerwca 1984 r. odszedł od nas na zawsze kochany Tatuś, Dziadziuś, Brat i Wujek

śp.

Henryk Gromek

przeżywszy 57 lat

Pogrzeb odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

CÓRKA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 czerwca 1984 r. zmarła nasza najukochańsza Matka i Babunia

śp.

Zofia Traczyńska

z domu Kalicka

Pogrzeb odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Kolegium orzekło

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie m. Szczecina ukarało Ob. Waldemara Rudolfa, zam. Szczecin, al. Piastów 62/5 karą zasadniczą grzywny 18 000 zł, z zamianą w razie nieściągalności na 60 dni kary zastępczej aresztu i karą dodatkową publikacji orzeczenia w prasie na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że w dniu 3.05.1984 r. nie opuścił zbiegowiska pomimo wezwania Milicji Obywatelskiej.

2823-K

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie m. Szczecina ukarało Ob. Jana Konopkę, zam. Szczecin, ul. Łokietka 3/12 karą zasadniczą grzywny 15 000 zł i karą dodatkową publikacji orzeczenia w prasie na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że 1.05.1984 r. nie opuścił zbiegowiska publicznego mimo wezwania Milicji Obywatelskiej.

2823-K

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie m. Szczecina ukarało Ob. Edmunda Kozłowskiego, zam. Szczecin, ul. Szarotki 15/14 karą zasadniczą 2 m-cy aresztu zasadniczego z zawieszeniem wykonania kary na okres 12 m-cy i karą dodatkową ogłoszenia niniejszego orzeczenia w prasie na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że 3.05.1984 r. nie opuścił zbiegowiska publicznego, pomimo wezwania Milicji Obywatelskiej.

2823-K

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie m Szczecina ukarało Ob. Lecha Maślankę, zam. Police, ul. Rewolucji Październikowej 9, karą zasadniczą 2 m-cy aresztu zasadniczego z zawieszeniem wykonania kary na okres 12 m-cy i karą dodatkową ogłoszenia orzeczenia w prasie na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że w dniu 3.05.1984 r. nie opuścił zbiegowiska publicznego pomimo wezwania Milicji Obywatelskiej oraz wbrew obowiązkowi nie okazał dowodu osobistego funkcjonariuszowi MO.

2823-K

Obrona prac doktorskich

1) 19 czerwca 1984 roku o godzinie 8.30 w sali 109 gmachu Rektoratu przy ul. Rybackiej 1 w Szczecinie odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej **lek. ANDRZEJA MICHALSKIEGO** z I Kliniki Chirurgii Ogólnej PAM. Temat rozprawy: **„Rozległa resekcja jelita cienkiego z zastosowaniem wstawki antyperystaltycznej z poprzecznicy u szczurów białych rasy Vistar". Promotor: prof. dr hab. Jan Kortas.**

2) 19 czerwca 1984 roku o godz. 8 w sali 102 gmachu Rektoratu przy ul. Rybackiej 1 w Szczecinie odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej **lek. ANDRZEJA DOMAŃSKIEGO** z II Kliniki Chirurgii Ogólnej PAM. Temat rozprawy: **„Ocena kliniczna wykorzystania żyły pępkowej w diagnostyce krążenia wrotnego i terapii parenteralnej". Promotor: doc. dr hab. Stanisław Zieliński.**

3) 19 czerwca 1984 roku o godz. 9.30 w sali 109 gmachu Rektoratu przy ul. Rybackiej 1 w Szczecinie odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej **lek. TERESY STARZYŃSKIEJ** z Kliniki Gastroenterologii PAM. Temat rozprawy: **„Liczba limfocytów T i niektórych ich subpopulacji we krwi chorych operowanych z powodu raka żołądka". Promotor: doc. dr hab. Wenancjusz Domagała.**

2867-K

KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz miejski 462-35 dz ekonom morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne

Dla dzieci — kolonie, obozy, półkolonie

Niebawem wakacje

CORAZ bliższe są już wakacje. Uczniowie z niecierpliwością liczą dni do ostatniego dzwonka i rozdania świadectw.

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego koordynuje akcję wakacyjną dzieci i młodzieży takich organizatorów wypoczynku, jak spółdzielczość czy zakłady pracy. A chodzi tu o miejsca na koloniach i obozach dla **ponad 22 tys. uczniów** (w tym 245 miejsc na koloniach zdrowotnych dla dzieci niepełnosprawnych z odchyleniami w stanie zdrowia). Poza tym organizuje wypoczynek, również młodzieży, Związek Harcerstwa Polskiego i organizacje młodzieżowe.

PRZYGOTOWUJĄC się do akcji letniej Wydział Oświaty i Wychowania przeszkolił 350 osób, które będą wychowawcami na koloniach (są to studenci, uczniowie szkół pomaturalnych itp.). Ta fachowa kadra plus część nauczycieli będzie opiekować się dziećmi w czasie zorganizowanego wypoczynku.

JAK przedstawia się koszt kolonii i obozów? W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł o około 2—3 tys. zł i wynosi obecnie 11—16 tys. zł. Oczywiście rodzice nie pokrywają tego w całości. Wypoczynek dzieci jest dofinansowywany. Odpłatność zatem będzie niższa, ale w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie i tak średnio o około 1 tys. zł. Odpłatność jest uwarunkowana sytuacją materialną rodziny. Przy ustalaniu kwot bierze się pod uwagę dochód na jedną osobę w rodzinie— im jest on niższy, tym mniej trzeba zapłacić za wakacje dziecka. Orientacyjnie najniższa stawka ma wynosić około 2200 zł.

NIE WSZYSCY jednak będą mogli skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku. Część uczniów pozostanie przez całe lub część wakacji w Szczecinie. Wydział Oświaty jednak zapewnia także i tym dzieciom zorganizowany, bezpieczny wypoczynek na półkoloniach.

W lipcu półkolonie będą organizowane w następujących szkołach podstawowych: SP nr 1 przy al. Piastów, SP nr 10 przy ul. Kazimierza Królewicza, SP nr 11 przy ul. Emilii Plater, SP nr 48 przy ul. Czorsztyńskiej, SP nr 49 w Dąbiu przy ul. Skalistej, SP nr 53 przy ul. Budzysza Wosia, SP nr 59 w Klęskowie przy ul. Dąbskiej oraz SP nr 62 przy ul. Mazurskiej. W sierpniu zaś na przyjęcie dzieci będą przygotowane dwie szkoły: SP nr 56 przy ul. Małczewskiego i SP nr 66 przy ul. Brodnickiej.

Półkolonie trwają 25 dni. Dzieci korzystają z dwóch posiłków dziennie: śniadania i obiadu lub obiadu i podwieczorku. Ustalenie godzin rozpoczynania zajęć i w związku z tym wyboru posiłków, jakie uczniowie otrzymają, reguluje indywidualnie placówki organizujące półkolonie, w porozumieniu z rodzicami. Odpłatność za cały turnus ustalono minimalną — 529 zł. Oczywiście oprócz jedzenia przygotowuje się również atrakcyjne programy zajęć dla uczestników.

RODZICE mogą zgłaszać swoje dzieci do uczestnictwa w półkoloniach w wybranej szkole (oczywiście dotyczy to nie tylko uczniów tych placówek oświatowych lecz wszystkich dzieci w wieku szkolnym). Miejsc jest wiele i jak zapewnia zastępca inspektora oświaty i wychowania Wacław Romaniewicz, nikt nie zostanie odprawiony z kwitkiem. (su)

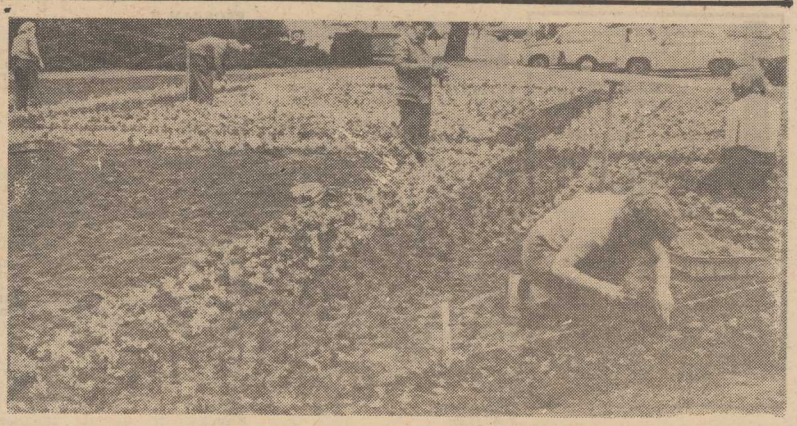

WCIĄŻ widać pracowników Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej na rabatach w centrum miasta. Bratki już przekwitły, sadzi się za tem kwiaty letnie: szałwię, begonie i inne rośliny o ozdobnych liściach.

Fot.: Z. Jodkowski

Gdzie są te bary mlekiem płynące?

Gastronomia prawdziwie powszechna

BARÓW MLECZNYCH mamy w Szczecinie cztery: „Liliput", „Kogel Mogel", „Turysta" i „Bambino". Przez rok prawie remontowany był ostatni z wymienionych — zlokalizowany u zbiegu ul. Krzywoustego i Sikorskiego. Lada dzień (najpóźniej w przyszłym tygodniu) obiekt ten ma zostać otwarty.

PO modernizacji i zwiększeniu o połowę sali konsumpcyjnej prezentuje się on całkiem nieźle. Ściany zostały pomalowane; sąsiedni zaś sklep z tkaninami zlikwidowany i przyłączony do baru. Cała powierzchnia tego sklepu tworzy teraz nową salkę do spożywania posiłków. Będzie wygodniej i przestronniej, a personelowi zapewniono lepsze warunki socjalne.

Konsumenci lubią bary mleczne. Można w nich zjeść szybko, tanio i w spokojnej atmosferze śniadanie, obiad, kolację. Pijackie burdy nie zdarzają się tu wcale. Zawsze za to jest mleko (2,90 zł za kubek), kakao, kawa z mlekiem. Twarożki, jajka, naleśniki, makarony, ryż z jabłkami, zupy mleczne — cieszą się wielkim powodzeniem. Wiele osób cierpiących na choroby przewodu pokarmowego tylko w barach mlecznych może się żywić i nie odczuwa dolegliwości gastrycznych po spożyciu zamówionych dań. Mają więc bary mleczne swoich zagorzałych zwolenników. Chodzą do nich studenci i emeryci oraz renciści, młodzi robotnicy, starzy kawalerowie i rozwodnicy. Takie bary preferują też taksówkarze. Przed „Turystą" np. zawsze można zobaczyć stojące taksówki bez kierowców, bo właśnie poszli posilić się w trakcie pracy. I nie chodzi tylko o to, że w barach mlecznych jest tanio, chodzi również o to, że jarskie dania są zdrowe, a mleko wskazane do każdego posiłku.

Nie lubi jednak zdecydowanie barów mlecznych gastronomia. Najchętniej gastronomicy te mleczne przybytki polikwidowaliby od ręki zmieniając je w bistra, drogie restauracje i drink-bary. Na mleku bowiem zarobić podobno się nie da, a trzeźwy konsument nie należy do hojnych.

SZCZECIŃSKIE bary mleczne — jak twierdzi prezes ds. gastronomii w PSS „Społem" Zenon Dobrzański — przyniosły w roku ubiegłym 9 mln zł strat. W tym roku straty te mogą być większe, bo im większe są obroty, tym bardziej deficytowe stają się bary mleczne. Najbardziej zatem deficytowym jest „Turysta", najmniej — „Liliput". Kiedyś, przypomnijmy, barów takich było w mieście więcej. Ot, choćby przy al. Wojska Polskiego funkcjonował całkiem nieźle vis a vis „Jubilatki" duży bar mleczny. Teraz jest tam niby luksusowy „To Tu", jednak wieczorową porą milicja interweniuje tam często, a kradzieże są na porządku dziennym...

SZCZECINIANIE „problem" barów mlecznych poruszają na wszystkich niemal konsultacyjnych zebraniach przedwyborczych z radnymi. Domagają się większej ilości takich barów, po jednym przynajmniej w każdej dzielnicy! Nie ma np. mlecznego baru na Pomorzanach, Gumieńcach, Pogodnie, os. Słonecznym, Zawadzkiego, Książąt Pomorskich. Zostały cztery rodzynki (w tym dwa mikroskopijne: „Kogel Mogel" i „Liliput") usytuowane w szeroko pojętym centrum miasta. Ludzie nie wierzą, że bary muszą przynosić straty. Przychylamy się do takiej opinii. Coś tu trzeba koniecznie zmienić! Nie od dziś wiadomo powszechnie, że jedna dobra i dobrze prowadzona restauracja przynieść może taki dochód, że spokojnie wystarczy go na pokrycie deficytu kilku (!) dużych barów mlecznych.

Już są młode ziemniaki

W SKLEPACH firmowych KPGO pokazały się pierwsze w tym roku młode ziemniaki. Kartofelki są wielkości włoskich orzechów i kosztują 100 zł za kg. Wielu chętnych na ten specjał nie ma. (d)

Ale sum!

KOLOSALNEGO suma złowił 1 czerwca w kanale przy Dolnej Odrze 20-letni pracownik Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego Sławomir Kazimierski. Ryba miała prawie 2 metry długości i ważyła aż 64 kilogramy. Gratulujemy. (m)

Notatnik szczeciński

● W PIĄTEK 8 bm. o godz. 18 w budynku PAN przy ul. Waryńskiego 17, prof. dr inż. Józef Więckowski, przewodniczący oddziału PAN w Gdańsku, wygłosi wykład pt. „Tłumienie i masy zredukowane dla cieczy ściśliwej w polu grawitacyjnym". Prof. J. Więckowski zajmuje się zagadnieniami badawczymi w zakresie: wytrzymałości materiałów i teorii drgań, mechaniki ustrojów okrętowych, drgań w budowie maszyn.

● SPOTKANIE z pisarzem i poetą Bułgarii — Wasylem Kinowem odbędzie się w kawiarence literackiej RSTK w „Pocztylionie" przy ul. Dworcowej 20 8 bm. o godz. 17.

● GRYFIŃSKI Dom Kultury zaprasza szczecińskich kolekcjonerów do udziału w Święcie Ludowym w niedzielę, 10 bm. Zgłoszenia GDK tel. 25-20.

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 odebrać można znalezione dokumenty Mariusza Jaworskiego oraz Stanisława Kurowskiego.

3 czerwca br. znaleziono w lesie przy autostradzie skórzaną piłkę. Wiadomość tel. 824-439.

31 maja br. na pl. Żołnierza znaleziono roczniego kundelka białego w czarne łaty pies jest po wypadku. Wiadomość: tel. 808-78 po godz. 16.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15.40 w jednym z mieszkań przy ul. Rosenbergów 133 nastąpiła eksplozja gazu. Lokator, 35-letni Ryszard S. doznał poparzeń I i II st. brzucha oraz twarzy. Lekarz pogotowia skierował mężczyznę do szpitala przy ul. Piotra Skarg.

* * *

W PODSZCZECIŃSKIEJ miejscowości Ustowo zasłabł nagle przed sklepem 48-letni Hilary P. Mimo akcji reanimacyjnej prowadzonej przez lekarza pogotowia — mężczyzna zmarł. Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawał serca.

* * *

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku drogowego doszło wczorajszego popołudnia u zbiegu ulic Obrotyckiej i Hożej. „Maluch" SZH 4431 zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z ciężarowym „Starem" SZA 986-C skręcającym w prawo. Kierowca „malucha", 36-letni Zbigniew W. z Polic poniósł śmierć na miejscu. W szpitalu przebywają pasażerowie „Fiata": Ryszard W., Mieczysław K. i Walenty R. — wszyscy są mieszkańcami Polic. Czołowe zderzenie dwu pojazdów wydarzyło się również na skrzyżowaniu ulic Bolesława Śmiałego i 5 Lipca. Do skrzyżowania podjechał „maluch", który raptownie zahamował. Tuż za nim jechał ciężarowy „Star" SZA 764-X; jego kierowca bojąc się uderzyć w „Fiata" skręcił w lewo i ciężarówka zderzyła się czołowo z taksówką Warszawa" SZK 1132. Obrażeń doznały dwie pasażerki „taxi": Elżbieta R. została na kuracji w szpitalu, Małgorzata K. po badaniach lekarskich wróciła do domu.

* * *

WE WSI Marwice gm. Goleniów w miejscowej mieszalni pasz wybuchł pożar od zwarcia w instalacji elektrycznej. Spłonęły... węże pożarnicze wartości kilku tysięcy złotych. (an)

Przedwyborcze dialogi

Bez nierealnych żądań...

W UB. WTOREK zapełniła się świetlica Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców przy ul. 5 Lipca 23 b. Odbył się tam drugi etap konsultacji przedwyborczych z kandydatami na radnych. Debatom przewodniczył Julian Spytkowski, znany od lat na tym terenie aktywista, sam kandydat na radnego.

Większość pretendujących do godności radnego jest wszystkim znana, ta część zebrania nie wywołuje więc emocji. **Sala ożywia się mocno podczas dyskusji.** A mówi się w niej nie o wielkich sprawach, nie wysuwa się fantastycznych żądań, natomiast drąży sprawy bliskie ludziom, którzy przyszli na spotkanie z przyszłymi rzecznikami swoich interesów.

TEREN tego okręgu wyborczego obejmuje dalekie centrum miasta przyległe do Parku Noakowskiego i Kasprowicza. Zabudowa tu stara, wysłużona, wymagająca remontów. Te sprawy po raz kolejny są więc przypominane przyszłym radnym, aby o nich nie zapomnieli. Także kwestie bezpieczeństwa: liczne kradzieże, chuligańskie wybryki, plaga pijaństwa — należą w tym rejonie do ważnych. Drogi też są już mocno wysłużone, pełno w nich dziur i wykrotów (Noakowskiego, Strzelecka, Mickiewicza, 5 Lipca) Naprawy zbyt często prowadzone są bezmyślnie, wbrew zdrowemu rozsądkowi. Zaproszono więc na spotkanie dyrektora PEDiM-u Witolda Gowina, wyjaśnia on zatem kwestie sporne, odpowiada na zarzuty. Także Krystyna Szafrańska — kierowniczka działu spożywczego PSS „Społem" dwoi się i troi aby wykazać że atrakcyjnych towarów jest mało i nie sposób zadowolić mieszkańców wszystkich dzielnic. Dyskutanci przekazują uwagi dotyczące braku dyscypliny remontowej sklepów, zamykania placówek handlowych bez uzasadnionych przyczyn, często przedwcześnie (niby z racji remontu, ale całymi tygodniami nic się tam nie dzieje!). Padają konkretne adresy, a odpowiedzi nie zawsze wszystkich satysfakcjonują...

KANDYDACI na radnych słuchają, włączają się do dyskusji. Przychodzi też czas, kiedy muszą sami powiedzieć, czym będą się (jeśli zostaną wybrani) szczególnie interesować.

Młodzi pragną zająć się bliżej sprawami swojego pokolenia, zwrócić większą uwagę na rozwój sportowych pasji wśród młodzieży, mieszkania, kredyty. Starsi ostrzej znowu widzą problemy niepełnosprawnych, komunikacji, służby zdrowia, ochrony środowiska. O tym mówi się tu szczególnie mocno, dymiące kominy zanieczyszczają bowiem atmosferę, pojazdy mechaniczne emitują związki ołowiu. Zielone ekrany z drzew i krzewów mogą skutecznie chronić ludzi przed trucizmami cywilizacyjnymi. Wskazuje się również na zagrożenie jez. Głębokiego. Przedstawiciel UW wyjaśnia, iż niezbędne prace są już prowadzone.

Kandydaci przechodzą w czasie spotkania swoisty „chrzest bojowy", czują wyraźniej ogromną odpowiedzialność jaka spadnie na ich barki, widzą lepiej sprawy do załatwienia, ulepszenia, na teraz i na przyszłość.

DYSKUSJA nie kończy się na spotkaniu. Jeszcze na drodze słychać odgłosy ożywionych rozmów. I nic w tym dziwnego, dyskutowano wszak o sprawach bliskich każdemu uczestnikowi, o sprawach ludzi, którzy za kilka dni pójdą do urn wyborczych, by oddać swój głos za programem, który sami współtworzyli. (wys)